

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: nacz. 424-75, redakcji - 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „Czytelnik”. Warszawa, ulica Wiejska nr 12

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

Cena 5 zł

Rok VI

WARSZAWA, WTOREK 5 LIPCA 1949 ROKU

Nr. 181 (1747)

DZIS W NUMERZE

Po zgonie G. Dymitrowa str. 2
Kongres SFZZ str. 2
Odpowiedzi uczestników ankiety-konkursu str. 5
SPORT str. 6

Odbudowa Warszawy - czołowym zagadnieniem

Uroczystości żałobne w Moskwie Specjalny pociąg przewiezie zwłoki Georgi Dymitrowa do Sofii

MOSKWA. 3.7 (PAP). - Zwłoki Dymitrowa przewieziono w godzinach popołudniowych z sanatorium Barwicha do Moskwy, gdzie umieszczone zostały w Sali Kolumnowej Domu Radzieckich Związków Zawodowych.

W sobotę o 7 wiecz. otwarto dostęp do Sali Kolumnowej. W głębokiej i skupionej ciszy ciągnęły nie kończące się szeregi ludzi w kierunku Domu Radzieckich Związków Zawodowych. U trumny w Sali Kolumnowej znajdowali się żona i syn zmarłego. Pierwszą wartę honorową zaciągnęli sekretarz moskiewskiego komitetu partyjnego Popow, działacze partyjni i państwo: Czernousov, Poskrebyszew i Sliwanow, sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii Czerwenok i minister spraw wewnętrznych Bułgarii Jugow.

Katafalk i trumna tonęły w niezliczonych wienkach, wśród których znajdują się wieniec od Generalissimusa Stalina z napisem: „Drogiemu Przyjacielowi i Towarzyszowi Georgi Dymitrowi, od Józefa Stalina”, następnie wieniec od KC WKP(b), od Rady Ministrów ZSSR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, od Prezydium Rady Najwyższej RSFRR, od Moskiewskiej Rady Miejskiej, od Ministerstwa Sił Zbrojnych ZSRR, od Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, od KC WLKZM, od WCSPS i od niezliczonych instytucji społecznych.

W godzinach wieczornych złożony wieniec delegacje ambasad i poselstw państw demokracji ludowych, w tym ambasada RP. w pełnym składzie z ambasadorem Marianem Naszkowskim na czele.

Po złożeniu wienków ambasador Naszkowski, radca Lipowski i attaché wojskowy gen. Prus - Więckowski stanęli na warcie honorowej.

O godz. 23.20 wartę honorową przy trumnie Dymitrowa zaciągnęli: Generalissimus Stalin oraz członkowie Biura Politycznego KC WKP(b): Malenkow, Beria, Woroszyłow, Kaganowicz, Mikołaj, Szernik i Bulgani.

Dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy przeciągnęło przez całą noc przed trumną ze zwłokami Dymitrowa. Wszystkie niedzielne dzienniki moskiewskie ukazały się w żałobnych obwódkach i były w całości poświęcone zmarłemu. Rozgłoszenie radiowe na wiadomość o zgonie Dymitrowa przerwały programy rozrywkowe, nadając przez sobotę i niedzielę muzykę żałobną oraz audycje poświęcone Dymitrowowi.

W niedzielę o godz. 10 kondukt żałobny ze zwłokami Dymitrowa udał

Żałoba w Bułgarii

SOFIA 3.7 PAP - Wiadomość o śmierci Dymitrowa wstrząsnęła całym narodem bułgarskim. Ulice Sofii przybrały żałobne szaty, sztandary narodowe pokryte są gęstą krepą. W wielu miejscach popiersia i portrety Dymitrowa toną w kwiatkach.

W sobotę wieczorem rozległy się syreny fabryczne, ruch w stolicy jak również w całym kraju zamarł. Zapanała bezwzględna cisza. W ten sposób cały naród uczcił pamięć ulubionego przywódcy.

Wiadomość o śmierci Dymitrowa wstrząsnęła do głębi górników rejonu Pernik. Dymitrow był tym, który pierwszy zorganizował wśród górników związek zawodowy i był jego honorowym przewodniczącym. W pamięci górników Dymitrow jest ich trybunem, jest organizatorem pierwszych strajków, pierwszymi aktami przeciwko kapitalistom, jest pierwszym posłem, który walczył o prawa górników Pernika, jeszcze w parlamencie w czasach faszystowskich.

Wiadomość o śmierci Dymitrowa zmieniła oblicze drugiej stolicy Bułgarii miasta Płowdiw. Jeszcze w dniu 2 lipca odbyły się we wszystkich dzielnicach miasta żałobne zgromadzenia.

W Dymitrowgradzie we wszystkich brygadach budowlanych nowego miasta odbyły się żałobne zgromadzenia. Budowniczo Dymitrowgradowi zobowiązali się jeszcze ofiarować i jeszcze usilnie pracować, by wnieść wieki pomnik ku czci Dymitrowa - nowe wielkie przemysłowe centrum Ludowej Republiki Bułgarskiej.

Zgromadzenia żałobne, których wzięły udział setki tysięcy obywateli odbyły się również w Rusien, Szumen, Warnie, Krowadzie, dziesiątkach miast bułgarskich oraz w tysiącach wsi.

SOFIA 3.7 PAP - Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej otrzymuje tysiące depeš z całego kraju i z zagranicy, w których organizacje partyjne i społeczne wyrażają głęboki żal z powodu śmierci Dymitrowa.

Referat Przewodniczącego PZPR Prezydenta Bieruta na I Partyjnej Konferencji Warszawskiej

W pierwszym dniu obrad Konferencji Warszawskiej PZPR Przewodniczący Polskiej Zjedn. Partii Robotniczej Prezydent Bierut wygłosił przemówienie które zamieszczamy w obszernym skrócie.

Towarzysze! Obrady pierwszej po zjednoczeniu Konferencji stołecznej organizacji PZPR rozpoczynamy od sprawy odbudowy Warszawy. Jest to nieco odmienny porządek od zwykłego ustalania w tego rodzaju obradach. Cóż więc spowodowało tę zmianę?

Potrzeba wysunięcia na czoło zagadnień odbudowy Warszawy wpływa z całego szeregu względów, a najwzrostem z nich jest konieczność skupienia większej uwagi przez warszawską organizację partyjną na tej właśnie sprawie.



Przewodniczący PZPR Prezydent Bolesław Bierut przemawia.

Hołd pamięci Georgi Dymitrowa

Na Konferencji Warszawskiej Przewodniczący PZPR Prezydent Bolesław Bierut złożył hołd pamięci Georgi Dymitrowa mówiąc:

Nadeszła wieść głęboko bolesna dla nas wszystkich i dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego: zmarł Georgi Dymitrow - znany i czczony przez klasę robotniczą całego świata bojownik i przywódca w rewolucyjnej walce o socjalizm, bohater bratniego narodu bułgarskiego, kierownik zaprzęgniętej z Polską Bułgarskiej Republiki Demokratyczno-Ludowej, wódz Bułgarskiej Partii Komunistycznej, sekretarz generalny jej Komitetu Centralnego, wielki i niedoświadczony dla nas wszystkich człowiek - wzór myśli, walki, niezłomności, najwyższego oddania sprawie Robotniczej i wielkiej idei Socjalizmu.

Tow. Georgi Dymitrowa poznała polska międzynarodowa klasa robotnicza w pamiętnych chwilach, gdy jako więzień oszobotwionego zwycięstwem hitlerizmu, posadzony na ławie oskarżeń o podpalenie Reichstagu przez rzeczywistych podpalaczy i prowokatorów - zdemaskował ich potworny fałsz i sam rzucił im przed całym światem oskarżenie o zbrodnię wobec ludzkości. Ujawniła się wówczas cała potężna wielkość duszy i charakteru nieugiętego szermierza walki z faszyzmem, jakim był zawsze Georgi Dymitrow.

Gdy stanął na czele międzynarodowego ruchu robotniczego, kierując oddział walki całego rewolucyjnego proletariatu międzynarodowego, poznaliśmy wielkość jego myśli i talent organizatora, przywódcy i bojownika.

Wreszcie poznaliśmy Go osobiście, tak jeszcze niedawno, gdy w roku ubiegłym przybył do Polski, przywołując nam sojuszników braterskiemu narodowi bułgarskiemu jako kierownik Rządu Demokratyczno-Ludowego. Niezapomnianą pozostanie dla nas na zawsze jego śmiałość i niezłomność postawa rewolucyjna, jego głęboki zawsze i szlachetny rozum, jego bezgraniczne oddanie sprawie wrogu narodu i sprawie międzynarodowej.

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej składam najgłębszy hołd pamięci Georgi Dymitrowa i przesyłam najgłębsze wyrazy współczucia Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Narodowi Bułgarskiemu.

CZEŚĆ JEGO ŚWIETLANEJ PAMIĘCI!

Konferencja Warszawska PZPR rozpoczęła obrady w stolicy

3 lipca, w sali Rady Państwa rozpoczęły się obrady Pierwszej Warszawskiej Konferencji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na tle czerwonych transparentów portrety - Przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Prezydenta Bolesława Bieruta i Wielkiego Wódz Związku Radzieckiego i walczącego proletariatu Józefa Stalina. Na transparentach napisy: „Wszyscy do współzawodnictwa pracy”, „Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących”, „Plan 6-letni to plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce”, „Partia jest najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu”.

Nad Prezydium wielki oszłoki plan Warszawy według projektów planu sześcioletniego.

Wśród delegatów widać wielu starych bojowników o socjalizm, o jedność klasy robotniczej, wszystkich niemal czołowych aktywistów organizacji warszawskiej PZPR, przewodników i racjonalizatorów pracy, przedstawicieli świata nauki i sztuki.

Na obrady przybywa Przewodniczący KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut w otoczeniu sekretarzy KC PZPR Józefa Cyrankiewicza i Romana Zambrowskiego, członków Biura Politycznego KC PZPR, Jakuba Bermana, Hilarego Minca, Franciszka Józwiaka - Witolda i Mariana Spychalskiego oraz innych członków KC PZPR.

Na trybunie wstępuje sekretarz Warszawskiego Komitetu PZPR ob. Stanisław Zawadzki i z głębokim smutkiem zawiadamia zebranych o śmierci sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Bułgarii, bohatera walczącego proletariatu całego świata

Georgi Dymitrowa. Cała mała grupa partyjna poświęciła mu czas i troski zagadnieniom odbudowy. Są to przecież zagadnienia, którymi żyje cała Warszawa, a nawet w poważnym mierze cała Polska. Ale zagadnienia odbudowy wkraczają obecnie w etap, nabierają nowego charakteru, wymagają bardziej niż kiedykolwiek planowego kierownictwa ze strony Partii i państwa ludowego. Na czym polega ten nowy etap?

Warszawa odbudowuje się już cztery lata. Pierwszy okres cechowała wybitnie żywiołowość mimo, że okres ten mieścił w sobie już poważny zasięg świadomości planowanych za miernie.

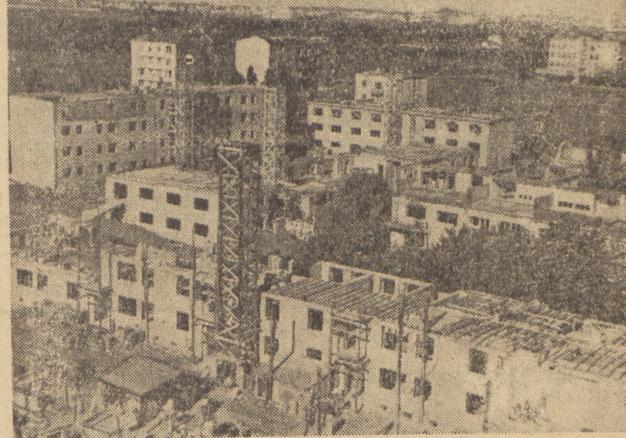
Oczyszczanie miasta z gruzów, usuwanie zwalisk z ulic i chodników, aby ułatwić zwykły ruch kołowy i pieszy, porządkowanie terenu, który wyglądał jak po wielkim trzęsieniu ziemi, grząca na każdym kroku niebezpieczeństwem, organizowanie najbardziej elementarnych potrzeb miasta - oto co pochłaniało początkowo największą sumę wysiłku i kosztów ze strony czynników państwowych i społecznych. Nieocenioną i nigdy niezapomnianą pomoc okazał w tym najcięższym okresie naszemu miastu Związek Radziecki i Armia Radziecka która nie tylko wypędziła okupanta, ale wraz z Wojskiem Polskim oczyściła miasto z przeszło 2 mln. pocisków, min, granatów itp., zbudowała w ciągu 8 dni most wysokowodny, przyspieszyła odbudowę mostów kolejowych, pomogła w zabezpieczeniu łączności, w uprządkowaniu i uruchomieniu komunikacji kolejowej

Wielki Wódz narodów ZSRR i przyjaźni Polski, Generalissimus Stalin, jeszcze na krótko przed wyzwoleniem Warszawy zagroził nas do niezwłocznej pracy nad odbudową Stolicy.

Już w kilka dni po wyzwoleniu rząd ZSRR pośpieszył miastu z pierwszą pomocą apropracyjną w postaci poważnych zapasów mąki, zboża i innych produktów, ofiarował 500 domków fińskich, 30 trolejbusów oraz wiele innego, najbardziej niezbędnego i cennego sprzętu, w tej liczbie stacje radiowa w Rasynie. Najlepsi sowieccy inżynierowie, technicy i specjaliści pomagali odbudować z ruin elektryczność, sieć wodociagową i kanalizacyjną, urządzenia telefoniczne, a szef rządu Ukrainyjskiej Republiki Radzieckiej tow. Chruszczow przybył osobiście wkrótce po wyzwoleniu Warszawy na czele delegacji urbanistów sowieckich, aby przyjąć nam z przyjacielską pomocą i radą w pierwszych krokach nad odbudową Warszawy.

Ta pomoc braterska, serdeczna, ofiarna - to pierwsza dłoń bratnia, która pomogła wskreszyć życie naszej Stolicy. Niech pamiętają o tym wszyscy, którzy stąpają po ulicach odrodzonego miasta, niech przekazają przyszłym pokoleniom gorące uczucia czci i wdzięczności dla wielkiego inicjatora tej pomocy - Przyjaciela Warszawy - Stalina!

(Dalszy ciąg na str. 3-cj)



Jesienią ub. roku na tych terenach Mokotowa zbierano plony z ogródków działkowych. Dziś wznoszą się tu domy osiedla mieszkaniowego.

Robotnicy sami

UCHWAŁY Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej i przeznaczania na ten cel - poza budżetami samorządowymi - poważnej sumy ponad 8 miliardów złotych - Centralna Rada Związków Zawodowych powitała jako nowy, doniosły wyraz troski naszego państwa i rządu demokratyczno-ludowego o stałe podnoszenie stopnia życiowej klasy robotniczej, i wezwała wszystkie ognia ruchu zawodowego do jak najszerszego współdziałania w tej akcji.

Już w roku zeszłym w akcji na rzecz polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, prowadzonej z dotacji Rady Państwa - robotnicy w wielu miejscowościach brali udział w formie daleko idących dobrowolnych świadczeń. Należy się spodziewać, że w roku bieżącym współpraca ta będzie się rozszerza, a przede wszystkim będzie ona - co ma wielkie znaczenie - wszechstronniejsza.

Lokalne ognia Związków Zawodowych względnie PZPR mają mianowicie możliwość zapobieżenia na swoim terenie niedociągnięciom w akcji ze strony organów samorządowych i mają mieć na przebieg akcji rozstrzygający wpływ. Jak wiadomo organy samorządowe w roku ubiegłym w wielu miejscowościach nie umiały należycie zestawiać i cyfrowo ująć potrzeb robotniczych w zakresie gospodarki komunalnej i tym samym należycie wywiązać się ze swoich zadań, nie mówiąc już o tym, że tu i ówdzie otrzymane z dotacji fundusze obracały na cele zupełnie niezgodne z ich przeznaczeniem. Otóż pod tym względem robotnicy sami mogą tu wiele zdziałać.

Robotnicy przez swoje organizacje mogą sami dokładnie obliczyć, ile w danej miejscowości jest mieszkań robotniczych, wymagających remontu, zakwalifikować stopień potrzeb i nawet obliczyć prowizoryczny budżet. Mogą następnie sami sporządzić wykaz ulic, gdzie należy przeprowadzić naprawy bruków, ścieków, zainstalować oświetlenie, rozszerzyć sieć kanalizacyjną i w ogóle poprawić ogólne warunki sanitarne; mogą dalej wskazać, gdzie trzeba usprawnić komunikację dzielnic robotniczej z miejscami pracy, gdzie można urządzić śmietnie, gdzie należy osuszyć bagna, gdzie należy osuszyć okolice itp. itp.

Powodzenie akcji takiej ze strony organizacji robotniczych nie może budzić żadnych wątpliwości. Zarówno PZPR jak Związki Zawodowe mają we wszystkich terenach Radach Narodowych poważne reprezentacje i mają dość możliwości, ażeby wysunęły przez siebie postulaty przeprowadzenia tak samo w uchwalech Rad jak i w realizacji ich przez organy samorządowe.

Tak pojęta współpraca organizacji robotniczych w wykonaniu uchwał Rady Państwa i Rady Ministrów będzie miała - powtarzamy - zasadnicze znaczenie. Niezależnie od tego Rada Państwa powzięła środki, mające na celu zabezpieczenie właściwego użycia dotacji oraz koordynację ogólnej akcji polepszenia komunalnych warunków klasy robotniczej.

Pierwszym środkiem jest przyznawanie dotacji tylko w formie dodatkowych budżetów, uchwalonych i zatwierdzonych w przepisany trybie. Drugim środkiem jest powołanie przez zainteresowane prezydium Rad Narodowych nadzwyczajnych komisji, które będą czuwać nad właściwym wyrobem obiektów, zużyciem dotacji zgodnie z przeznaczeniem, racjonalnym i oszczędnym wydatkowaniem i sprawną organizacją całej akcji.

Nadzór nad całością akcji na terenie kraju sprawuje powołana przez Radę Państwa i Radę Ministrów Centralna Nadzwyczajna Komisja w składzie: A. Zawadzki, prezes CRZZ, jako przewodniczący i minister Spychalski, Wolski Jedrychowski i Mijał. Mianowanie przewodniczącym komisji prezesa CRZZ A. Zawadzkiego jest nie wątpliwie wyrazem - jak to stwierdza w swojej uchwale sekretariat CRZZ - wzrostu znaczenia i autorytetu ruchu zawodowego w Polsce Ludowej.

St. M.

Nowy ambasador USA u min. Wyszyńskiego

MOSKWA 3.7 PAP - 2 lipca minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w ZSRR Kirka w związku z marującym się odbyć wręczeniem przez niego listów uwierzytelniających przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Sawienkowi.

(Dokończenie na str. 2-cj)

Za kulisami rokowań anglo-egipskich

Prasa angielska otacza tajemnicą pertraktacje Bevin'a z ministrem spraw zagranicznych Egiptu Hasib-Paszą, które miały miejsce w Paryżu w ostatnich dniach. Komentarzy u siebie nadaje „wagę” temu spotkaniu, podkreślając fakt, że Bevin z powodu spotkania z Hasib-Paszą spóźnił się o całe pół godziny na posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Komunikat oficjalny określił naradę jako rozmowę o „bieżących sprawach”. Jednakże gazeta Kairu „An-Nida” podała komentarz: „Głównodowodzący sił zbrojnych w Egipcie gen. Kroker skierował do rządu egipskiego „memorandum” z żądaniem powiększenia zalogi angielskiej na Kanale Sueskim, z obecnej liczby 10 tysięcy do 150 tysięcy. Żądanie to wysunięte zostało bezpośrednio po zwycięstwie szefa sztabu imperium brytyjskiego feldmarszałka Slima. Ta droga — jak stwierdza „An-Nida” — rząd angielski chce zmusić Egipt do podporządkowania się umowie z 1936 roku.”

Umowa ta jest dla Egipcjan kamieniem obrazy. Sprawdza państwo do

sytuacji na polu kolonialnej. W roku 1946 pod naciskiem mas ludowych rząd angielski zgodził się na rewizję uwłaczającej umowy z 1936 r. i złożył obietnicę sformułowania nowego porozumienia, jednakże to manifestacja oświadczenie Londynu, jak wiele innych, pozostało bez skutków, przy czym pod rozmaitymi ułotkami nieustannie zwracając się do władz angielskich starając się utrzymać warunki dyktatu z 1936 — uchylając się od rozmów.

Jednakże dotychczasowe wysiłki imperialistów angielskich rozbijają się o niewzruszony, twardy opór ludu egipskiego. Naród żąda bezwzględne go opuszczenia kraju przez wojska angielskie. Umowa zawarta w 1946 r. między Bevinem i Sedhi-Paszą, ówczesnym premierem uwazana była za poniżającą dla narodu. Opinia najszerszej masy dała temu wyraz. Na skutek jej nacisku umowa musiała być zerwana.

Dlatego więc władze brytyjskie i ich kairscy zaścianicy starają się obecnie kuchennymi schodami, wprowadzić z powrotem poniżającą umowę z 1936 roku?

W. BORISOW

Żałoba po zgonie Georgi Dymitrowa

SOFIA, 3.7. (PAP). — W sobotę o godz. 6 po południu radio bułgarskie nadało następujący komunikat: Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Rada Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej i Rada Narodowa Frontu Patriotycznego donoszą z głębokim żalem, partii oraz pracującym Bułgarii, że w dniu 2 lipca zmarł w Moskwie po długiej i ciężkiej chorobie sekretarz generalny (Komitetu Centralnego, przywódca i Nauczyciel naszej partii i całego narodu bułgarskiego, przewodniczący Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej, przewodniczący Rady Narodowej Frontu Patriotycznego, wielki syn naszego kraju towarzysz Georgi Dymitrow.

Śmierć tow. Dymitrowa, płomienno komunisty, wiernego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wziął władzę w swe ręce i wstąpił na drogę, wiedząc, że do socjalizmu — jest ciężką nie zastąpioną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej. W osobie tow. Dymitrowa partia nasza i naród traci swego ukochanego przywódcę, wielkiego męża stanu budowniczego Ludowej Republiki Bułgarskiej, mądrego premiera. Międzynarodowy ruch robotniczy traci w osobie Dymitrowa wielkiego bojownika przeciwko faszyzmowi i imperializmowi oraz bojownika o postęp, demokrację i socjalizm.

Całe swe życie poświęcił tow. Dymitrow wielkiej sprawie wyzwolenia proletariatu i swemu ukochanemu narodowi oraz tryumfowi nieśmiertelnych idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Chylimy czoła przed wielką, nieśmiertelną pamięcią tow. Georgi Dymitrowa.

Płomienne życie wielkiego bojownika i naszego przywódcy będzie przykładem dla komunistów i wszystkich pracujących naszego kraju.

Wielkie dzieło socjalizmu, któremu służył z bezgranicznym oddaniem tow. Dymitrow znajduje się dziś w mocnych rękach całej naszej partii, klasy robotniczej oraz pracujących, które doprowadzą je do całkowitego zwycięstwa.

KONDOLENCJE KC WKP(b) I RZĄDU ZSRR

W związku ze śmiercią Dymitrowa Komitet Centralny WKP(b) wystosował następującą depezę do KC Komunistycznej Partii Bułgarii.

„Komitet Centralny WKP(b) łączy się z Wami w głębokim smutku z powodu śmierci wybitnego działacza

międzynarodowego ruchu robotniczego, wodza Komunistycznej Partii Bułgarii i ludu bułgarskiego, towarzysza Georgi Dymitrowa.

W osobie tow. Dymitrowa klasa robotnicza i Komunistyczna Partia Bułgarii straciły swego wodza, nieustraszonego bojownika o zwycięstwo socjalizmu, doświadczonego przywódcę politycznego, który poprowadził lud Bułgarii poprzez lata ciężkich prób do zwycięskiej rewolucyjnej transformacji państwa.

Wierny przyjaciel ludu radzieckiego tow. Dymitrow wysoko docenił i szanował międzynarodowe przyjaźni i przyjaźni między narodami Bułgarii i Związku Radzieckiego, w której widział podstawę rozkwitu Bułgarii, jej wolności i niepodległości.

Światłana postać tow. Dymitrowa będzie zawsze służyła za przykład, zachęcający do walki o zwycięstwo socjalizmu, o pokój i przyjaźni

między narodami. Przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Bułgarią Republika Ludowa.”

Rada Ministrów ZSRR w depeży do Rady Ministrów Bułgarii składając kondolencje z powodu śmierci Dymitrowa pisze:

„Śmierć Georgi Dymitrowa stanowi ciężką stratę nie tylko dla ludu bułgarskiego, którego wielkim symbolem i umiowanym przywódcą był zmarły do ostatniego dnia swego życia, ale także dla narodu radzieckiego, znającego Dymitrowa jako płomienno bojownika, oddanego bezgranicznie sprawie mas pracujących, sprawie utrwalenia przyjaźni między naszymi krajami.”

RUMUNIA

BUKARESZT, 3.7. (PAP). Wszystkie dzienniki zamieszczają na czołowych miejscach wiadomość o zgonie Georgi Dymitrowa. Centralny Komitet Rumunskiej Partii Robotniczej przesłał Centralnemu Komitetowi Bułgarskiej Partii Komunistycznej depezę z wyrazami współczucia.

Rada Ministrów Rumunii wystosowała depezę kondolencyjną na ręce wicepremiera Bułgarii, Kolarowa.

WĘGRY

BUDAPESZT, 3.7. (PAP). Wszystkie dzienniki węgierskie zamieściły komunikat WKP(b) i Rady Ministrów ZSRR o zgonie Georgi Dymitrowa oraz liczne artykuły o życiu i działalności bohatera naszego przywódcy międzynarodowego ruchu robotniczego. Na gmachach państwowych opuszczono na znak żałoby sztandary do połowy masztu.

NIEMCY

BERLIN, 3.7. (PAP). — Wiadomość o zgonie premiera Dymitrowa odczuwała się szerokim echem na łamach postępowej prasy berlińskiej, która podaje życiorys i wielkie protesty zmarłego na pierwszych stronach.

Partia Jedności Socjalistycznej (SED) wystosowała telegram kondolencyjny na ręce wicepremiera Bułgarii Kolarowa, dając wyraz głębokiego żalu z powodu zgonu wielkiego patrioty bułgarskiego.

W życiorysie zmarłego prasa niemiecka podnosi rolę jaką odegrał Dymitrow w prowokacyjnym procesie o spalenie Reichstagu oraz jego niezmiernie odważne wystąpienie przeciwko faszyzmowi.

KONDOLENCJE GRECKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

SOFIA, 3.7. (PAP). — KC Greckiej Partii Komunistycznej wysłał depezę kondolencyjną do KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej: „Prosimy przyjąć wyrazy głębokiego współczucia Partii i wszystkich robotników naszego kraju z okazji zgonu przywódcy i wodza bułgarskiego Dymitrowa. Naród nasz nie zapomni nigdy o wielkich zasługach tow. Dymitrowa w walce o zachowanie pokoju i o demokrację. Wasza żałoba jest naszą żałobą.”

PRASA AMERYKAŃSKA I ANGIELSKA O ZGONIE PREMIERA DYMITROWA

SOFIA, 3.7. (PAP). — Bułgarska Agencja Prasowa donosi, że amerykańskie agencje telegraficzne podały w sobotę wiadomość o śmierci Dymitrowa.

Dzienniki „New York Sun” i „New York World Telegram” umieściły na pierwszych stronach depezę o zgonie premiera Dymitrowa. Rozgłoszenia nowojorska podała wiadomość o śmierci premiera Bułgarii w specjalnej audycji radiowej.

Angielskie dzienniki wieczorne „Evening News” i „Evening Standard” podały na widocznym miejscu komunikat KC WKP(b) o zgonie premiera Dymitrowa oraz jego życiorys.

Dziennik „Evening News” pisze: „Świat pamięta wspaniałą obronę Dymitrowa na procesie w Lipsku”.

Zjednoczyć wszystkie siły w walce o utworzenie rządu jedności demokratycznej

Obrazy KC Komunistycznej Partii Francji

PARYŻ, 3.7. (PAP). — W Paryżu rozpoczęło się posiedzenie Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Francji. W skład prezydium weszli m. in. sekretarz generalny Maurice Thorez, Jacques Duclos, Andre Marty. Posiedzenie odbywa się pod hasłem: „Zjednoczyć wszystkie siły dla walki w obronie pokoju”.

Referat na temat akcji w obronie pokoju wygłosił Laurent Casanova. Mówca stwierdził, że przebieg wydarzeń potwierdził w całej pełni słusność linii politycznej Partii Komunistycznej Francji w jej walce o wolność, niezawisłość i pokój. Casanova wskazuje na wzmożenie sił pokoju na całym świecie.

Poruszając wyniki konferencji czterech Casanova podkreślił, że na konferencji tej zwycięstwo Związku Radzieckiego, zmierzającego do pokojowej współpracy międzynarodowej odniosło sukces.

Na wyniki konferencji paryskiej wpłynęła również wzmagająca się ekcja światowych sił demokracji i pokoju.

PRZEMÓWIENIE JACQUES DUCLOSA

Następnie wygłosił sekretarz Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Francji Jacques Duclos. Na wstępie mówca przedstawił sprzecznosci obozu imperialistycznego. Następnie omówił Duclos sytuację gospodarczą Francji. Władze przygotowują nowe ataki, mające na celu dalsze obniżenie siły nabywczej ludności pracującej. Sytuację pogarszają koszty, jakie Francja ponosi w wyniku drugiej wojny światowej — wobec polityki rezygnowania z reparacji, przejętej przez rząd francuski. Równocześnie rząd wydaje ogromne sumy na prowadzenie wojny przeciwko Niemcom i obciąża się ogromnymi zobowiązaniami politycznymi i finansowymi w związku z paktem atlantyckim.

Wobec niebezpieczeństwa faszyzmu reprezentowanego przez partię de Gaulle'a, następuje akcja jednoczenia się wszystkich organizacji ruchu oporu. Rząd francuski sądził, że Izoluje partię komunistyczną. Okazało się to rzeczą niemożliwą.

Rząd sądził, że rozbija CGT. Okazało się to rzeczą niemożliwą. Wpływy partii komunistycznej rosną. W tej sytuacji rząd zamaga przesładowanie ruchu komunistycznego.

W końcu Duclos zwrócił się z apelem do demokracji francuskiej o zjednoczenie wszystkich sił w walce o utworzenie w Francji rządu jedności demokratycznej.

Następnie odbyła się dyskusja, w której wzięli udział członkowie Komitetu Centralnego. Leo Feix zwrócił uwagę na wzmocnienie działalności Amerykanów w Afryce Północnej. Havez i Labrousse wskazali na ogromne możliwości ziozenia akcji jednościowej na terenie fabryk, jeżeli metody pracy organizacyjnej zostaną ulepszone. Alajla Signor przedstawił działalność partii na terenie wsi. Raymond Tourneville przedstawił skutki kryzysu na terenie kolejnictwa.

Na zakończenie dyskusji, powzięto rezolucję w której czytamy m. in. Komitet Centralny francuskiej partii komunistycznej wyraża energiczny protest przeciwko przesładowaniu i represjom stosowanym wobec członków Ruchu Oporu i patriotów wskutek ich odważnej działalności patriotycznej, podjętej w czasie okupacji. KC wskazuje na to, że zbrodniażarstwo wojenni i kolaboranciści są zwalczani. Równocześnie rząd przy współdziałaniu kierowników RPF przygotowują amnestię dla zdrajców z Vichy.

Górnicy pozostają w więzieniach za to, że skorzystali z prawa zagwarantowanego konstytucją. Działacze organizacji robotniczych i demokratycznych są przesładowani za swoją aktywność.

Wznagająca się zjednoczeniowa akcja wszystkich Francuzów wiernych programowi Narodowej Rady Ruchu Oporu, doprowadzić może do ukarania zdrajców i zwolnienie wszystkich patriotów, którzy padają ofiarą represji rządu.

Robotnicy francuscy solidaryzują się z walką narodu wietnamskiego

Dyskusja na Kongresie SFZZ w Mediolanie

MEDIOLAN, 3.7. (PAP). — Na posiedzeniu sobotnim Kongresu SFZZ wygłosił przemówienie delegat włoskich związków zawodowych Santi Zvraca on uwagę na charakterystyczną okoliczność, że akcja rozbijania światowego ruchu zawodowego była szarninowana z posunięciami politycznymi Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na arenie międzynarodowej.

Santi, który brał ostatnio udział w sesji Międzynarodowego Biura Pracy, miał okazję obserwować konferencję odbytą niedawno zjazdu działaczy w Genewie. Mówca stwierdził, że na zjeździe tym nie przyjęto żadnych konstruktywnych rozwiązań. Konferencja toczyła się pod znakiem rywalizacji między AFL a CIO, oraz między amerykańskimi związkami zawodowymi i brytyjskimi. Działacze amerykańskich i brytyjskich łączyła tylko nienawiść do Światowej Federacji Związków Zawodowych — stwierdził Santi.

UCZCZENIE PAMIĘCI DYMITROWA

W sobotę w godzinach wieczornych przewodniczący di Vittorio zawiązał uczestników konferencji o zgonie Dymitrowa. Władność ta wywołała głębokie wrażenie. Uczestnicy konferencji podnieśli się z miejsc i minutą milczenia uczcili pamięć wielkiego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego.

Przewodniczący wyraził następnie współczucie delegacji bułgarskiej. Mówca zaznaczył, że zgon Dymitrowa stanowi niepowetowaną stratę dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, którego nieustraszoną przywódcą i bojownikiem był Dymitrow.

PRZEMÓWIENIA DELEGATÓW

Następnie delegat związków zawodowych Transvaalu, murzynski przywódca związkowy Buckle kreślił okrutne ustawodawstwo antyrobotnicze w Afryce Południowej, gdzie rząd prowadzi świadomie dyskryminację rasową, przeciwstawiając robotników białych — robotnikom czarnym, a czarnych — hinduskom.

Sekretarz CGT Marion stwierdza, że francuski ruch zawodowy łączy walkę o podwyższenie stopy życiowej robotnika z walką w obronie pokoju. Rozłamowe organizacje zawodowe we Francji — jak się okazało, są niezdolne do życia i znajdują się w stanie agonii.

Messudin, sekretarz generalny centrali związków zawodowych Tunisu wskazuje na konieczność wzmożenia akcji SFZZ w krajach kolonialnych i półkolonialnych.

KAMPANIA MOD

Sekretarz generalny Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy Hronek podaje, że kapitalistyczne monopole prasowe prowadzą kampanię przeciwko międzynarodowej organizacji dziennikarzy polegającą na wywołaniu strachu przed zniszczeniem tej organizacji. Dziennikarze w prasie kapitalistycznej, którzy próbują przeciwstawić się kampanii nienawiści, rozpetanej przez podżegaczy wojennych, są przesładowani. Mówca wspomina bohatera greckiej wojny zwycięskiej — Glezosa, którego fałszywie greccy skazali na śmierć. Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy podjęła kampanię w obronie Glezosa, oraz wystąpiła z żądaniem przeprowadzenia śledztwa w sprawie dziennikarza amerykańskiego Polka zamordowanego przez żandarmów greckich za przekazywanie prawdziwych wiadomości o Grecji. Mówca kończy apelem pod adresem dziennikarzy, by skupili się w ramach

Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy.

WALKA VIETNAMU

Na trybunie zjawia się witany burza oklasków przedstawiciel ruchu zawodowego Vietnamu, Duc Pho. Delegat ten przekroczył linię walk w Vietnamie i odbył niezwykłe długą drogę by dostać się do Mediolanu.

Delegat Vietnamu potępił barbarzyństwo kolonizatorów francuskich, którzy stosują okrutne metody w walce z ruchem narodo - wyzwol

leńczym. W dniu 1 maja — podał delegat Vietnamu — samoloty francuskie zrzucały bomby na zebrania robotnicze. Te okrutne metody nie przyczyniły się wcale do poprawienia sytuacji Francuzów. Terytorium Vietnamu jest w 90 proc. kontrolowane przez władze ludowe. „Cesarz” Bao Dai, który jest agentem imperializmu francuskiego, uchodzi w oczach całego narodu za zdrajcę. Obecnie, kończy delegat Vietnamu, gdy w Chinach zwycięży demokracja, na ród Vietnamu zdaje sobie sprawę z tego, że następuje odpowiedni moment do wypędzenia kolonizatorów z kraju.

Przedstawicielka francuska Tournade składa oświadczenie, w którym wyraża solidarność robotników francuskich z walką narodu wietnamskiego. Francuska klasa robotnicza w programie swym wysunęła na jedno z pierwszych miejsc postulat zawarcia pokoju w Vietnamie i pełnego uznania rządu Ho-Chin Minha.

Zadania SFZZ w walce o pokój, o prawa i wolności demokratyczne pracujących

Referat Kuźniecowa na Kongresie w Mediolanie

W poprzednim dniu obrad Kongresu SFZZ referat na temat ogólnej polityki oraz działalności Federacji, wygłosił przewodniczący delegacji radzieckiej Kuźniecowa. Po omówieniu dotychczasowych prac Federacji, Kuźniecowa podkreślił, że próby zlikwidowania SFZZ są niemożliwe. Referent przedstawił następnie do dalszych zadań SFZZ w walce o pokój, o prawa i wolności demokratyczne pracujących, precyzując je w następujący sposób:

1) Federacja i jej organy powinny jeszcze energiczniej demaskować podżegaczy wojennych i ich agentów w ruchu robotniczym oraz walczyć o wciągnięcie wszystkich pracujących do powszechnego ruchu ludowego w obronie pokoju i wolności demokratycznej. W krajach marszallowskich głównym hasłem powinna być walka przeciwko ingerencji zagranicznych monopoli, walka o ocalenie gałęzi przemysłu narodowego od unicestwienia przez plan Marshalla, przeciwko przekształceniu krajów podległych w bażę wojenno - strategiczną, przeciwko włączaniu ich w agresywny blok północno - atlantycki. Winną to być walka o wolność i podniesienie poziomu życia pracujących. W krajach kolonialnych i podległych walka o pokój łączy się z walką przeciwko uciskowi kolonialnemu i dyskryminacji rasowej z walką o niepodległość narodową i o współpracę krajów znajdujących się pod jarzmem imperialistów własnej burżuazji i kluki feudalnej, o żywotne interesy gospodarce pracowników. W Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii masy pracujące walczą z wysiłkiem zbrojeń i ofensywną monopoli na poziomie życia mas ludowych i ich wolności demokratycznej. Walczą oni przeciwko wojnie, blokom agresywnym, przeciwko przymusowej pracy Murzynów i dyskryminacji innych kategorii pracujących — o wolność klasy robotniczej w obronie ich życiowych interesów. Związki zawodowe krajów demokracji ludowej wykazały swą pracą, iż bronią i będą broniły pokoju. Również radzieckie związki zawodowe będą walczyły konsekwentnie o utrwalenie pokoju i zjednoczenie sił obozu demokratycznego.

2) Należy zaaprobować prace i manifest Światowego Kongresu Pokoju i wziąć jak najczynniejszy udział w pracach jego organów, a w szczególności komitetów krajowych. Komitet

tety fabryczne zwolenników pokoju powinny stać się siłą kierowniczą ludowego ruchu na rzecz pokoju. Światowa Federacja Związków Zawodowych zamierza wystąpić wobec Komitetu Światowego Zwolenników Pokoju z propozycją ustanowienia międzynarodowego dnia obrony pokoju.

3) SFZZ powinna rozwijać poprzez organizacje członkowskie intensywną działalność w obronie gwałconych praw związkowych i przesładowanych działaczy związkowych. Kongres powinien przesłać braterskie pozdrowienia demokratycznym związkom zawodowym Grecji, Hiszpanii, Portugalii, Indii, Malediwów, Brazylii, Argentynie i innych krajów Ameryki Łacińskiej.

4) Demokratyczny ruch zawodowy powinien śledzić uważnie zakusy wrogów jednolitej klasy robotniczej. SFZZ winna skierować wysiłki na odbudowę jednolitej związkowej w krajach, gdzie reakcyjni działacze usiłują dokonać rozłamu, albo go pogłębić, jak w Niemczech, Japonii, Indiach i krajach Ameryki Łacińskiej.

5) Federacja powinna zaktywizować swoją działalność w celu wciągnięcia nowych członków specjalnie w krajach kolonialnych i półkolonialnych.

6) Szczególną uwagę SFZZ powinna zwrócić na rozwój ruchu zawodowego w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Organa gospodarcze SFZZ powinny udzielać stałej pomocy robotnikom tych krajów w organizowaniu demokratycznych zw. zawodowych.

7) Stworzone ostatnio departamenty zawodowe, powinny się stać ważnym czynnikiem walki o jednolite prawa robotników danego zawodu, bez względu na przynależność związkową i polityczną. Departamenty zawodowe będą najlepszym środkiem propagowania proletariackiego internationalizmu i staną się bronią w walce z rozłamowymi manewrami Amerykańskiej Federacji Pracy. Takie są — oświadczył Kuźniecowa — zadania SFZZ mające na celu polepszenie warunków bytu i pracy wszystkich pracujących. Kuźniecowa podkreślił z naciskiem znaczenie walki o jedność i dał wyraz na dzieł, że SFZZ potrafi skupić całą klasę robotniczą i unieszkodliwić agentów imperializmu i podżegaczy wojennych w łonie ruchu robotniczego.

Życie Georgi Dymitrowa przykładem dla wszystkich bojowników o pokój i demokrację

Nekrolog ogłoszony przez Biuro Polityczne KC WKP(b)

MOSKWA, 3.7. (PAP). — Cała prasa radziecka zamieściła w niedzielę nekrolog ogłoszony przez Biuro Polityczne KC WKP(b), poświęcony pamięci Georgi Dymitrowa.

„Dnia 2 lipca po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Georgi Dymitrow — prezes Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Bułgarii, wybitny działacz między

dowego ruchu robotniczego, wódz narodu bułgarskiego, wierny przyjaciel Związku Radzieckiego.”

Następnie nekrolog omawia działalność Georgi Dymitrowa przed wojną i w czasie wojny podkreślając że był On chorąży w walce z faszyzmem i imperializmem oraz do konca wielkiej pracy w szeregach międzynarodowego ruchu komunistycznego.

„W uznaniu jego wybitnych zasług, położonych w walce z faszyzmem, Georgi Dymitrow w roku 1946 odznaczony został przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR orderem Lenina. Po rozgromieniu Niemiec faszystowskich Dymitrow kieruje budownictwem nowej ludowo - demokratycznej Republiki Bułgarskiej, zakłada podwalny wyczyn przyjaźni między narodem bułgarskim a narodami Związku Radzieckiego.

Pracując niezmiernie nad umocnieniem jednego obozu antyimperialistycznego i nad zespoleniem wszystkich sił demokratycznych, Dymitrow bezlitośnie zdemał skował zdrajcę sprawę socjalizmu i jednego frontu antyimperialistycznego przez kilką nacjonalistyczną Tito.

W osobie Georgi Dymitrowa mamy pracującego całego świata chwalebnego bojownika, który oddał całe swoje bohaterkie życie ofiarnej służbie sprawie klasy robotniczej, sprawie komunizmu. Zgon Dymitrowa stanowi ciężką stratę dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego, dla wszystkich bojowników o utrwalenie pokoju i demokracji ludowej. Spójną ofiarną walką w szeregach robotniczych, swoją bezgraniczną wiernością wielkiej nauce Lenina — Stalina, Georgi Dymitrow zdobył sobie gorącą miłość mas pracujących całego świata.

Życie Georgi Dymitrowa — wiernego towarzysza bojowego Lenina i Stalina, odważnego rewolucjonisty i trybuna antyfaszystowskiego, będzie przykładem, z którego ozerpka będą natchnieniem wszyscy bojownicy o sprawę pokoju i demokracji, bojownicy o komunizm, o zwycięstwo drogi nasz przyjacielu i towarzyszu bojowy!”

Następujący podpisy: A. Andrejew, L. Beria, M. Bulganin, K. Woroszyłow, L. Kaganowicz, A. Kosygin, G. Malenkow, A. Mikołajew, W. Molotow, P. Ponomarenko, K. Popow, P. Pospiełow, J. Stalin, M. Susłow, M. Chruszczow, M. Szwerinik, M. Szkiriatow.

Konferencja Warszawska PZPR

(Dokończenie ze str. 1-cj)

się przed terminem; na dzień 22 lipca br. przekażą jeden blok Domu Partyjnego w stanie surowym. Na Muranowie — na dzień 22 lipca br. przekazane będą 2 bloki całkowicie wymurowane, a 2 bloki do drugiego piętra. W Domu Słowa Polskiego — oddana będzie wielka hala produkcyjna. Na dzień 22 lipca br. ukończona będzie budowa największego w Europie masztu antenowego w Raszywie oraz wykonany zostanie szereg innych prac.

„Budujemy w pełni świadomości tego co budujemy i dla kogo budujemy — mówi Strzelecki. — Chcemy i będziemy tworzyć budowlę o treści socjalistycznej i o formie polskiej”.

Następujące gorące powitanie delegacji architektów, wśród których widzieli m. in. prof. Gutta, inż. Malickiego, Tworowskiego, Hubniewskiego i Dzieluskiego.

W imieniu delegacji przemówił inż. Malicki z Zarządu Osiedli Robotniczych. Po krótkim zobowiązaniu osiągnąć i trudności w dziedzinie pracy architektów — delegat ich oświadczył:

„Stwierdzamy że również i w bezpartyjnych inżynierskich i architektonicznych kadrach rośnie głębokie zrozumienie zasadniczej linii, wytyczonej naszemu rozwojowi społecznemu, gospodarczemu i kulturalnemu, przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Zobowiązujemy się do objęcia współzawodnictwa pracy przeważającą część pracowników zatrudnionych przy przygotowywaniu projektów tak, by przyspieszając i udosko-

nalając dokumentację techniczną, umożliwić robotnikom rozwinięcie w pełni swoich socjalistycznych metod pracy”.

Oświadczenie to zgromadzeni przyjęli serdecznymi oklaskami.

Przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

Po przerwie obiadowej zabrał głos I sekretarz Warszawskiej Organizacji PZPR ob. Stanisław Zawadzki, który omówił szczegółowo przebieg dotychczasowych prac Warszawskiej Organizacji PZPR na wszystkich odcinkach jej działalności. Mówca stwierdził znaczne postępy w podniesieniu poziomu ideologicznego członków, w usprawnieniu pracy na wszystkich szczeblach organizacyjnych oraz pogłębianiu wpływów partii na terenie zakładów pracy, co przyczyniło się w znacznym stopniu do rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy. Również ob. Stanisław Zawadzki zanotował przyczyny istniejących jeszcze niedociągnięć.

Następnie sekretarz Organizacji Warszawskiej omówił zadania Partii w realizacji planu 6-letniego i wskazał metody wzmożenia aktywności członków Organizacji przy wykonywaniu wytyczonych jej zadań.

Przemówienie Stanisława Zawadzkiego zebrani przyjęli gorącymi oklaskami demonstrować wolę spełnienia swych obowiązków wobec Państwa Ludowego i wobec szerokiej mas szlawa pracy.

Po referacie sprawozdawczym I sekretarza w PZPR rozpoczęła się dyskusja.

Obrazy trwają.

Budowa Warszawy — dumą i chlubą każdego Polaka

Referat Prezydenta Bieruta na Warszawskiej Konferencji PZPR

Pierwszy okres

Pierwszy okres odbudowy Warszawy był to — ogólnie biorąc — przede wszystkim okres gorączkowego ratowania z ruin tego, co dawano się uratować. Na oczyszczenie ze zwalisk i min szczątki miasta, do napóć rozwalonych domów płynęły nieustannie i żywiołowo masy ludzkie. Od wyzwolenia Warszawy do maja 1945 r., to znaczy w ciągu 4-ich miesięcy, liczba mieszkańców Warszawy zwiększyła się przeszło o 200 tysięcy. Co miesiąc przybywało więc przeciętnie 50 tysięcy ludzi. Gdzie i jak mieścić się ci ludzie? Zajmowali pomieszczenia zdemolowane, bez okien, bez wody, bez światła, często bez dachów, drzwi, pieców — łatali te mieszkania jak mogli własnym wysiłkiem i przy pomocy w nich, ze łzami radości powracających członków rodziny i przyjaciół. Do końca roku 1945 przystąpiła ludność Warszawy wyniosła 312 tysięcy osób, z czego tylko w Warszawie lewobrzeżnej — 240 tysięcy. Na 1 stycznia 1946 r. Warszawa liczyła już 474 tysiące mieszkańców. Prawie pół miliona! Ta sama Warszawa, którą w tym czasie świat zachodni na ogół uważał za miasto stracone, za miasto, które już nie wróci do życia. Dla dżyszających nienawiścią i zemstą zbrodniarzy hitlerowskich, którzy na krótko przed własną śmiercią klasą burżuazji planowo miasto, pałac i niszcząc przez szereg miesięcy dom za domem, aby nie pozostało z Warszawy kamienia na kamieniu — ostateczną zagładę miasta zdawała się być faktem nieodwracalnym. Jeszcze w styczniu 1945 roku, gdy otaczane głębokim oblężeniem armie hitlerowskie uciekały już w śmiertelną trzódę — specjalne jednostki niszczyły Warszawę burzowały wciąż z istic sadystyczną precyzją otwory w murach ostatnich gmachów zabytkowych Warszawy. Na założenie ładunku materiałów wybuchowych nie wszędzie starczyło im już czasu. Pół roku planowej akcji niszczenia okazało się jeszcze niedostatecznym odcinkiem czasu, aby zburzyć wszystko do ona, jak to miało miejsce w północnej dzielnicy miasta na terenach getta, prawie dwa lata przedtem. Mimo to zbiory hitlerowskie opuszczały Warszawę w przekonaniu, że nie już jej wskrzesić nie zdoła.

Warszawa nie zginęła

Gdy żołnierze polscy i radzieccy przeciskali się cztery lata temu przez dymiące runowiska i zgłiszca Warszawy, aby osiągnąć niedobitego jeszcze wroga, widok skatowanego barbarzyńsko miasta zalewał ich serca gorczą i oburzeniem. Trudno było ogarnąć umysłem cały bezmiar tej zbrodni i jej bestialski sens. Ale niemniej nie pojętymi mogli się wydawać izy radości w oczach mieszkańców Warszawy, gdy nazałtuz po wyzwoleniu miasta wracali tłumnie na jego ruiny. Jasne było, że dla większości z nich miłość dla bohaterstwa miasta i cześć dla świętych zgłiszcz Warszawy górowała ponad wszystkim. Dla każdego, kto nazałtuz po wyzwoleniu stolicy widział oblicza jej mieszkańców, nie było wątpliwości, że Warszawa nie zginęła i zginąć nie może. Wola i decyzja wskrzeszenia życia stolicy zapadła w chwili, gdy na opuszczone ruiny miasta wrócili ludzie, dla których życie bez Warszawy było nie do pomyślenia. Warszawa nie tylko wracała do życia, ale wykazywała zarówno w tym okresie, jak i na przestrzeni całego minionego 4-lecia hart, żywotność i energię twórczą, jakiej nigdy w tym stopniu nie znaly przed tym dziełem Warszawy w ciągu minionych 4 stuleci.

W chwili obecnej

615 tys. mieszkańców

Rok bieżący — jest niewątpliwie rokiem przełomowym w rozwoju ludnościowym Warszawy. Już w roku ubiegłym zakończyły się na ogół masowe ruchy wędrowkowe i repatriacyjne ludności, spowodowane przez politykę hitlerizmu i wstrząsy wojenne. Wyczerpane zostały możliwości znalezienia pomieszczeń mieszkalnych w budynkach częściowo uszkodzonych, co stanowiło w poprzednich latach podstawę dla powrotu starych mieszkańców miasta. Rozwój ludnościowy Warszawy niewątpliwie wkracza obecnie w nowy etap. W jakim znaczeniu? W znaczeniu planowego odciążenia regulowania dalszego wzrostu liczby ludności miasta. Byłoby niedorzecznością sądzić, że to planowe regulowanie dalszego rozwoju Warszawy i wzrostu jej ludności będzie wynikiem metod administracyjnych, zakażów czy rozporządzeń. Oczywiście różne kroki, czy decyzje administracyjne i prawne będą zapewne niezbędne. Ale podstawowym czynnikiem tego planowania będzie budownictwo, ustalana z góry wysokość środków inwestycyjnych i planowo rozwijana działalność w dziedzinie produkcji, handlu, komunikacji, urzędzeń publicznych itp. to znaczy działalność ekonomiczna i oparta na niej działalność społeczna. Można by to określić, jako świadomość i coraz w szerszym stopniu stosowaną metodę gospodarki socjalistycznej i budownictwa socjalistycznego zarówno Stolicy, jak i całego kraju.

Pierwszy Kongres Zjednoczeniowy naszej Partii nakreślił wytyczne planu jej przebudowy gospodarczej Polski i ustalił podstawowe zasady, jakie powinno realizować budownictwo socjalistyczne. 6-letni plan budownictwa i rozwoju Warszawy jest częścią ogólnego narodowego programu przebudowy gospodarczej, kulturalnej i społeczno-ustrojowej Polski. Oczywiście wytycz-

ne planu są projektem orientacyjnym i w wyniku dyskusji, "jakiej podlegać będą w łonie partii klasy robotniczej i niektórych organach samorządowych i państwowych, mogą ulec odpowiednim zmianom. Naczelnym zadaniem, treścią kierunkową tego programu jest stworzenie nowych, lepszych i rozumniejszych warunków życia człowiekowi pracującemu — uwzględniając zarówno jego potrzeby indywidualne, jak i społeczne.

Przejsięcie od żywiołowości, przypadkowości i braku trwałych podstaw dla równomiernego rozwoju ludności stolicy — do planowego regulowania tego rozwoju — to pierwsze zadanie, które stawiają przed nami wytyczne 6-letniego planu budownictwa Warszawy, rozpoczynającego się w roku przyszłym.

Stolica będzie miastem milionowym

Przewidują one, że w ciągu najbliższych 6-ciu lat ludność Warszawy w jej obecnych granicach wzrastać będzie mniej więcej do cyfry ok. 800 tysięcy mieszkańców w końcowym okresie planu. Jednak obecne administracyjne tereny Warszawy znacznie rozszerzą się przez włączenie do miasta szeregu okolicznych gmin i miejscowości, znajdujących się na obszarze tak zwanego Warszawskiego Zespołu Miejskiego. Fakt ten podniesie ogólną liczbę mieszkańców całego tego terenu, obejmującego około 400 km. kw., do cyfry 750 tys. w początku planu 6-letniego. W końcowym okresie planu, to znaczy w końcu 1955 r., wzrost liczby mieszkańców Warszawskiego Zespołu Miejskiego osiągnie w przybliżeniu cyfrę jednego miliona osób. W ten sposób Warszawa odzyska swą po zycie milionowego miasta w wyniku 2-ich czynników: przez planowe regulowanie rozwoju ludności tego obszaru, co da w wyniku zwiększenie liczby tej ludności o około 200 tysięcy osób i rozszerzenie terenów miasta przez przyłączenie miejscowości, które zamieszkuje obecnie około 120 tys. ludzi.

Warto porównać to planowane tempo wzrostu ludności z poprzednimi okresami rozwoju Warszawy. W ciągu 10-ciu lat od 1921 do 1931 r. liczba ludności Warszawy, jako stolicy burżuazyjnej, wzrosła o 234 tysiące tj. średnio rocznie o 23 i pół tysiąca osób. W ciągu następnych 8 lat ludność zwiększyła się ogółem o 136 tysięcy, czyli średnio rocznie o 17 tysięcy. Wzrost ludności całego Warszawskiego Zespołu Miejskiego w ciągu najbliższych 6-ciu lat osiągnie poziom około 30—35 tysięcy średnio rocznie, a więc nawet w cyfrach absolutnych 2-krotnie więcej, niż w ostatnim 8-letnim przedwojennym. A zatem rozwój ludnościowy Warszawy w okresie planowego budownictwa osiągnie tempo wzrostu jakiego nigdy przedtem nie był w stanie osiągnąć.

W budownictwie Warszawy socjalistycznej nie możemy oczywiście zadowalać się wskaźnikami ilościowymi, to znaczy szybkim wzrostem liczby ludności. Wytyczne planu 6-letniego muszą nam dać odpowiedź na pytanie, jak rozmieścimy rosnącą ludność miasta, jakie warunki zatrudnienia, mieszkaniowe, zdrowotne, kulturalne, wypoczynkowe zdołamy jej zabezpieczyć, jak urządzimy jej życie społeczne?

Wspominałem już w wstępie i w tym o tym sami z własnego doświadczenia w o jakim niezmiernie ciężkich warunkach musiła żyć ludność warszawska, wracająca z niewoli czy wygnania do swego miasta w pierwszym okresie po wyzwoleniu. Największą klęską i nieszczęściem człowieka jest brak pracy i dachu nad głową. Obie te klęski były najczęstszymi w pierwszym okresie losom wielkiej liczby mieszkańców zniszczonego miasta. Statystyka zgonów wśród ludności Warszawy w pierwszych latach powojennych odzwierciedla dość jasrako katastrofalny stan warunków życia ludności w pierwszym roku powojennym (1945) i stała poprawę tych warunków w latach następnych, gdy sytuacja gospodarcza kraju polepszyła się, wykazując coraz bardziej pozytywne osiągnięcia.

Przytoczę niektóre cyfry, jako niezwykle charakterystyczne: Na 1 tysiąc mieszkańców umierało: w 1937 r. 11,3, w 1945 r. 19,6, w 1946 r. 10,5, w 1947 r. 8,8, w 1948 r. 8,1. W porównaniu z okresem przedwojennym liczba zgonów w r. 1945 wzrosła o 73,5 proc. natomiast w r. 1946 była już mniejsza w porównaniu z latami przedwojennymi o 7 proc. w r. 1947 o 22 proc., a w r. 1948 o 28,5 proc.

Spuścizna po ustroju kapitalistycznym

Cyfra za rok 1945 jest wyrazem trudnych warunków życia ludności pracującej w okresie bezpośrednio powojennym, ale cyfry z lat następnych wskazują, jak głęboki przełom nastąpił w życiu mas w porównaniu z nie dclą warunków kapitalistycznych. Bo przecież rok 1937 był okresem normalnego życia po wielu latach pokoju, a czyż można porównywać warunki przedwojenne z warunkami życia ludności w mieście tak potwornie zniszczonym, jak obecna Warszawa. Ciężkie warunki ekonomiczne w pierwszym roku po wyzwoleniu były naturalnym następstwem wojennej ruiny, która wymagała kilku lat czasu dla jej przezwyciężenia. W stosunku do lat przedwojennych przytoczone cyfry są jaskrawym oskarżeniem kapitalizmu jako ustroju społecznego.

Takim samym oskarżeniem kapitalizm jest spuścizna warunków mieszkaniowych ludności pracującej w Warszawie.

Cały nacisk przedwojennego budownictwa mieszkaniowego był skierowany na poprawienie sytuacji mieszkaniowej zamożnego mieszczaństwa i elity urzędniczej oraz na oświecenie z budownictwem mieszkaniowym docelowego przedsięwzięcia.

W okresie władzy burżuazyjnej na odpowiedni sposób na rok pogarszanie się warunków mieszkaniowych klasy robotniczej, wywołujące się coraz większym zagęszczeniem i licznych, jedno i dwulobowych mieszkań, przy jednoczesnej poprawie sytuacji mieszkaniowej ludności zamożnej, warstw kapitalistycznych.

Budownictwo mieszkaniowe było jedną z form lokaty kapitału, pozwalającą przyluszczać sobie przez nieliczne grono właścicieli nieruchomości i spekulantów gruntowych korzyści z rozszerzania się terenów miejskich i wzrostu potrzeb mieszkaniowych milionowego zbiorowiska ludzi. Oprócz sposobu przechwytywania renty gruntowej, stanowiło budownictwo mieszkaniowe jeden z kanałów, przez który przeciekały fundusze publiczne bezpośrednio do kieszeni spekulantów burżuazyjnych. Cały system gospodarki terenowej, państwowych pożyczek budowlanych, ulg podatkowych miał na widoku interes kapitalistów i wysługującego się im aparatu urzędniczego. Działalność Towarzystwa Osiedli Robotniczych czy W. S. M. przez swój bardzo ograniczony zasięg działania nie mogło oczywiście zmienić nic istotnego w tym systemie.

W wyniku takiej polityki mieszkaniowej i budowlanej otrzymaliśmy w spadku miasto, w którym mieszkańcy robotnicze zostały zepchnięte na tereny najsłabszej uzbudzone, nie posiadające kanalizacji, wody, światła, komunikacji, na tereny pozbawione przez chciwość kapitalistów lub mieszczaństwa zieleni, wolnych terenów dla odpoczynku i wszelkich urządzeń kulturalnych.

Przedwojenne przedmieścia — obraz nędzy i upośledzenia

Otrzymaliśmy szczątki miasta budowanego beładnie, z fantazyjnymi przedzielnymi i zniechęcanymi dzielnicami robotniczymi i dostojnymi wyposażonymi i urządzonymi koloniami bogaczy. Miasto, w którym naturalne prawo człowieka do przestrzeni, światła, zieleni zostało odebrane klasie robotniczej.

W r. 1939 małe mieszkania jedno i dwulobowe stanowiły aż 68,6 proc. czyli przeszło 2/3 ogólnej liczby mieszkań warszawskich. Przy tym na mieszkania jednołobowe przypadało przeciętnie aż 3,8 osoby na 1 izbę podczas, gdy już w mieszkaniach 3 izbowych tylko 1,6, a w mieszkaniach o 6 i więcej izbach przypadało zaledwie 0,9 osoby na 1 izbę. Oczywiście burżuazyjne mieszkania wielopokojowe posiadały też bez porównania wyższą przeciętną kubaturę na 1 izbę w porównaniu z małymi i ciasnymi mieszkankami robotniczymi.

Można śmiało określić, że na lokatora wielopokojowego mieszkania luksusowego przypadało około 10-12 izb, a na lokatora małego mieszkania jednołobowego. Mieszkania robotnicze powabione były z reguły takich urządzeń jak woda, kanalizacja, elektryczność, gaz i zmodernizowały się w fałszywych warunkach sanitarnych i zdrowotnych. Przedmieścia obywatelskie nie miały podobnych urządzeń kameralnych, poza wolne były zieleni, budowano koszarowo, tonęły w błocie i w brudzie. Przyjrzyjmy się takim dzielnicom jak Targówek, Bródno, Praga, Wola, Marymont, a będziemy mieli obraz nędzy i upośledzenia mieszkaniowego, zdrowotnego i kulturalnego ludności pracującej Warszawy.

Okupacja hitlerowska i zniszczenie Warszawy jeszcze bardziej zaostriżyły sytuację mieszkaniową, pogłębiając nadmierne zagęszczenie ludności i obniżając poważnie stan i wartość użytkową budynków mieszkalnych. Kilkanaście tysięcy ludzi, żyje jeszcze dziś w mieszkaniach, które przeznaczone być musiały z względu na swój stan do rozbiórki. Wprawdzie nastąpiło pewne zmniejszenie skupienia w najmniejszych dzielnicach 1 i 2-izbowych dzięki racjonalniejszemu wykorzystaniu większych mieszkań np. w jednołobowych mieszkaniach zagęszczenie zmniejszyło się w porównaniu z r. 1939 z 3,8 osoby na 1 izbę do 3,2, zaś w mieszkaniach 2-izbowych z 2,2 w r. 1939 na 2,0 w r. 1947. Poważniejsze zmiany w tym kierunku niewątpliwie nastąpiły już w roku bieżącym i w okresie planu 6-letniego, dzięki wzrostowi tempa budownictwa mieszkaniowego. Ale już dziś możemy wytknąć ku wieczystej hańbie burżuazji, że nawet żyjąca w barbarzyńsko zburzonym mieście ludność Warszawy potrafiła sprawniej rozdzielić między sobą ocalałą resztkę mieszkań. Resztką ta wyniosła w początku r. 1945 ledwie 16 proc. przedwojennej ilości izb i mieszkań.

Odbudowaliśmy 43 proc. zniszczeń

Ogólna kubatura budynków w Warszawie wynosiła przed wojną 103 miliony m. sześć, po zniszczeniu Warszawy — 26 milionów m. sześć, w końcu roku bieżącego wynosić będzie 44 miliony m. sześć, czyli 43 proc. kubatury budynków Warszawy przedwojennej. Te ostat-

nie cyfry obrazują ogólny wynik do tychczasowych wysiłków państwa i ludności w dziedzinie odbudowy Warszawy.

Wynik ten do końca r. b. wyniesie szacunkowo około 18 ml. m. sześć, odbudowanej kubatury budynków, z czego na budownictwo administracyjne przypada w przybliżeniu około 10 proc. W przeliczeniu na izby odbudowa mieszkań wyniesie do końca roku szacunkowo około 120 tys. izb. Na jednego mieszkańca Warszawy przypadało przed wojną około 80 m. sześć, kubatury — w tym 54 m. sześć, kubatury mieszkalknej. Pod koniec roku bieżącego przypadać będzie 70 m. sześć, kubatury, w tym kubatury mieszkalknej około 50 m. sześć.

Jak wynika z tych cyfr w roku bieżącym nie osiągnęliśmy jeszcze przedwojennego poziomu kubatury mieszkalknej, obliczanej przeciętnie na jednego mieszkańca, jakkolwiek przedwojenne warunki mieszkaniowe ludności pracującej były w Polsce bardzo złe. W dziedzinie budynków publicznych różnice są jeszcze większe.

Mimo to mamy prawo stwierdzić, że osiągnęliśmy nasze w dotychczasowym temple odbudowy Warszawy są obrzydliwe — przynajmniej to zwycięstwo odzyskanie i obywateli zbudowaliśmy Warszawę. Jeżeli ku zdumieniu całego świata burżuazyjnie zniszczone miasto stało się znowu do pełnienia roli stolicy Państwa, to było to możliwe tylko dzięki wyjątkowi wszelkich sił w budownictwie.

Zrozumielśmy tutaj jednocześnie, jak niespodziewany potencjał produkcyjny potrafią wykazać ze słabego, z zafacowanego przedzie aparatu produkcyjnego, jaki odziedziczyliśmy po kapitalizmie — zgodna po stawa i twórcy wysiłek robotnika budowlanego, inżyniera i architekta pod przewodnictwem przodujące go oddziału klasy robotniczej — partii. W wynikach tych tkwi zalążek dalszych wielkich sukcesów budownictwa przy realizacji planu rozbudowy i przebudowy gospodarczej.

Rok przełomowy

Mamy za sobą zaledwie 4 lata wy siłków nad odbudową Warszawy, która powstawała w ciągu 700 lat. Każdy rok z tych 4-ich ubiegłych lat posiada ogromną wagę dla odra dzającej się Stolicy. Każdy ma swe szczególne odrębne znaczenie, ale rok obecny można śmiało nazwać rokiem przełomowym. Jest on zakończeniem i podsumowaniem wyników pierwszego naszego trzyletniego planowej gospodarki. Jest uwiecznieniem wstępných wysiłków nad przebudową dawnego kapitalistycznego systemu gospodarowania, a jednocześnie jest sprawdzianem tych wysiłków. Jest podsumowaniem doświadczeń i wyciągnięciem nauki dla pracy, oczekującej nas w następnym, decydującym dla przebudowy społeczeństwa okresie 6-letnim.

Rok 1949 jest wstępem do przebudowy Warszawy. Nowa Warszawa nie może być powtórzeniem dawnej, nie może być poprawionym jedynie powtórzeniem przedwojennego zbiorowiska prywatnych interesów kapitalistycznego społeczeństwa, nie może być odbiciem sprężności rozszarpujących te społeczeństwo, nie może być widownią i podłożem w zysku pracy ludzkiej i panoszenia się przywilejów warstw posiadających.

Nowa Warszawa ma stać się stolicą państwa socjalistycznego. Nowa Warszawa przez realizację w niej przemysłu musi się stać poważnym ośrodkiem produkcji, miastem robotniczym.

Okupant hitlerowski ze szczególną wielościelnością niszczył przemysł polski i zakłady pracy wiedząc, że stanowią one podwalnię życia i rozwoju każdego narodu.

Warszawa miasto robotnicze

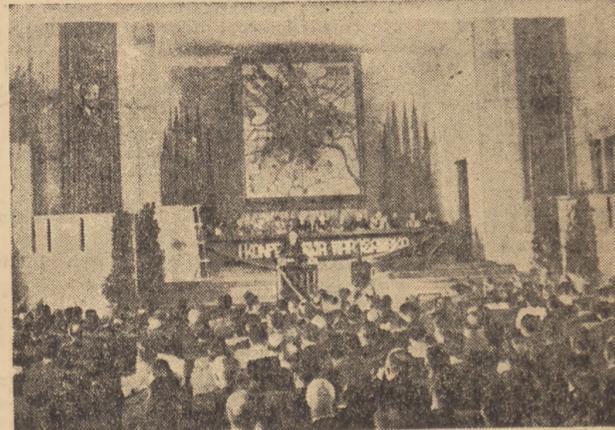
W oparciu o wysoki poziom rozwoju przemysłowego Warszawy kształtowała się i rosła warstwa robotników przemysłowych. Klasa robotnicza Warszawy wyróżniała się nie tylko wysoką kwalifikacją zawodową, ale również wysokim poziomem świadomości politycznej i decyzji rewolucyjnej.

W fabrykach warszawskich wyrósł i okrzepł mocny trzon klasy robotniczej o bogatym doświadczeniu rewolucyjnym. Trzon ten był oporą w walce narodowo-wyzwoleńczej z okupantem hitlerowskim.

Nieraz zakłady przemysłowe Warszawy, okupant hitlerowski niszczył systematycznie klasę robotniczą i miasto stolicy, pozabawiał ją dawną bazą zarobkową, a państwo mordował, wywołał, skazywał znaczną jej część na rozproszenie lub zdeklasowanie.

Naczelnym obowiązkiem i zadaniem władzy ludowej jest uczynić wszystko, aby przywrócić klasie robotniczej stolicy jej przodującą rolę. Wytyczne planu 6-letniego zawierają szeroki program rozbudowy przemysłu w Warszawskim Zespole Miejskim. Realizacja tego programu przywróci Warszawie charakter miasta robotniczego, posiadającego poważną liczbę wielkich i nowoczesnych zakładów fabrycznych oraz mocny trzon wieloprzemysłowej warstwy robotniczej.

W końcu planu 6-letniego liczba robotników i pracowników zatrudnionych w przemyśle i budownict-



Sala obrad.

wie osiągnie 200.000 osób, czyli 40 proc. ogółu zawodowo czynnej ludności.

Rozbudujemy przemysł stolicy

W związku z tym Warszawa stanie się poważnym ośrodkiem przemysłowym zwłaszcza w dziedzinie przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i odzieżowego. Beładnie rozrzucone przed wojną na terenie całego miasta zakłady przemysłowe, zostaną obecnie planowo rozmieszczone na Woli, Żeraniu, Kamionku, Grochowie i Okęcu.

W wyniku tego powstanie cały szereg nowych pełnych zakładów pracy, z których niebawem, j. np. fabryka samochodów osobowych, stanie się dumą Warszawy pracującej i całej Polski. Zostaną wybudowane w tym okresie między innymi następujące nowe zakłady przemysłowe:

Fabryka samochodów, 3 fabryki metalowe, fabryka urządzeń radiofonicznych, fabryka urządzeń lekar skich, fabryka farmaceutyczna, huta szkła żarówek, Fabryka lamp żarowych, Fabryka aparatów elektrycznych, Państwowe Zakłady Poligraficzne, Dom Słowa Polskiego, Nowa Fabryka Monopolu Spirytusowego, Fabryka konfekcyjna i zakłady dziewiarskie, Fabryka guzików, Zakłady fermentacyjne i browar, Zakłady przemysłu spożywczego, Fabryka instrumentów muzycznych, Odlewnia żelaza.

Odbudowane, przebudowane i roz budowane zostaną między innymi następujące zakłady:

Fabryka wyrobów farmaceutycznych (dawn. Spiess), Odlewnia metalowa (d. Wedla), Państwowe Zakłady Optyczne, Instytut Przemysłu Chemicznego, Główny Instytut Mechaniki, Fabryka Kotłów i Maszyn, Zakłady cukiernicze (dawniej fabryka F. Fuksa), Państwowe Przedsiębiorstwo Elektryczne (d. Marciniak), Wytwórnia sprzętu komunikacyjnego, Zakłady Elektryczne „Era“ Państwowa Fabryka Traktorów „Ursus“, Fabryka wzmocniaków, dokończenie budowy Fabryki Konfekcyjnej.

Rozbudowa przemysłu w Warszawie przewiduje zatrudnienie znacznej liczby kobiet.

Zapoczątkowana zostanie i zakończona w pierwszym etapie budowa nowej elektrowni przemysłowej oraz wybudowana zostanie pierwsza ciepłownia dzielnicowa (Wola lub Muranów).

Ukończona zostanie rozbudowa gazowni na Woli.

Przy projektowaniu, będzie uwzględnione zapewnienie robotnikom nowoczesnych warunków pracy zarówno w samym zakładzie, jak i jego najbliższym otoczeniu. Dłatego jednocześnie z zakładami będą projektowane i budowane odpowiednie urzędzenia socjalne, instytuty badawcze i laboratoria, szkoły zawodowe oraz otoczenie, uwzględniające wprowadzenie zieleni.

Poważnym zagadnieniem, które obejmuje plan 6-letni, jest również sprawa budowy i rozbudowy domów towarowych, sklepów spółdzielczych, miejskich lat targowych, pomieszczeń składowych i chłodni, specjalnej sieci rozdzielczej dla produktów nabiałowych i mięsnych oraz dla produkcji polskiego rzemiosła. Zostaną wybudowane również 3 duże piekarnie mechaniczne, 3 zakłady mleczarskie na Mokotowie, Woli i Pradze, 3 duże wytwórnie marmarskie oraz rozbudowana zostanie sieć jadłodajni społecznych.

Nowe osiedla robotnicze

Jednym z najważniejszych zagadnień 6-letniego planu, winno stać się budownictwo nowych osiedli robotniczych i budownictwo mieszkaniowe.

Przewiduje się budowę 120 tys. nowych izb mieszkalnych o ogólnej kubaturze około 12 milionów m. sześć. Nowe budownictwo mieszkaniowe będzie skoncentrowane w osiedlach społecznych. Pod zabudowę zostaną wzięte w pierwszym rzędzie tereny już uzbudowane w urzędzenia miejskie. W ten sposób ta wielka masa kubatury mieszkalnej, przewyższająca wielokrotnie ilość mieszkań wybudowanych dla robotników w warszawskich w ciągu całego okresu rządów burżuazyjnych, przyczyni się do realizacji podstawowych założeń urbanistycznych. Pod robotnicze osiedla mieszkaniowe zostaną

oddane tereny, które dawniej były dostępne jedynie dla zamożnej ludności Warszawy, mieszkania robotnicze wejdą do śródmieścia wzdłuż trasy W — Z i ulicy Marszałkowskiej.

Powstaną więc dzielnice mieszkaniowe na Muranowie, Starym i Nowym Mieście, Młynowie, Kole, Zachodnim Żoliborzu, Bielanach, Słodowcu, Pradze (na północ od trasy W — Z), Mokotowie i Ochocie.

Program zabudowy nie ograniczy się do dostarczania samych mieszkań, lecz obejmuje wyposażenie tych terenów w urzędzenia socjalne dla zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb mieszkańców osiedli.

Urządzenia takie jak pralnie, kąpieliska, sklepy i domy towarowe, żłobki, przedszkola, szkoły podstawowe, domy społeczne, dziecińce i tereny wypoczynkowe zapewnią nie tylko wygodę mieszkańcom, lecz stanowiąc będą zarazem uzupełnienie oddzielnych mieszkań.

W ten sposób po raz pierwszy w dziejach Warszawy ludność robotnicza otrzyma należne jej wygodne, jasne, suche, estetyczne, należycie ogrzane mieszkania, korzystając w pełni z tych wszystkich udogodnień, jakie nowoczesna cywilizacja oddaje do dyspozycji człowieka.

Dominacja nowego budownictwa

Ze sprawozdania nadesłanego mi przez ZOR przytoczę garść informacji o planowym budownictwie osiedli robotniczych.

Rok 1948 był rokiem, w którym zapas budynków do odbudowy skurczył się do minimum. W roku 1949 dominuje już w Warszawie budownictwo nowe. Przejsięcie z okresu odbudowy do budownictwa nowego zmieniło charakter dotychczasowego budownictwa, postawił przed nim nowe zadania.

Miejsce budownictwa rozproszonego, nieskoordynowanego zajmuje budownictwo osiedlowe, które decydująco zawazy na obliczu przyszej Warszawy.

Nowe budownictwo osiedlowe, realizowane przez Zakład Osiedli Robotniczych oraz przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową, skoncentrowane jest w kilku punktach miasta i ściśle związane z planem odbudowy Warszawy uprzemysłowanej, planem poprawy sytuacji mieszkaniowej klasy robotniczej oraz planem stopniowej odbudowy i zagospodarowania poszczególnych dzielnic nowej stolicy. W punktach tych powstaną osiedla stopniowo narastające w uporządkowane, racjonalnie zagospodarowane nowoczesne dzielnice miast.

Pierwszym takim ośrodkiem budownictwa Z. O. R. jest osiedle Młynów, które powstaje po obu stronach ulicy Górczewskiej i Lesznej, między Płocką, Wolską i Okopową. Osiedle to łączy się w przyszłości z osiedlem na Kole w jedną dużą dzielnicę mieszkaniową Woli. Domy tego osiedla wyjdą na trasę W — Z wzdłuż dzisiejszej ulicy Wolskiej.

Ośrodkiem tego osiedla będzie wychodzący na trasę W — Z plac, na którym staną: dom społeczny oraz budowane już: dom towarowy i kinowa. Budowa osiedla Młynów, obliczonego na 10 tysięcy mieszkańców, powinna być całkowicie zakończona w 1950 roku. Luźna zabudowa osiedla, obfita zieleni i przebudowa ulic — na miejscu ruin dawnych studeńskich kamienic i przedmiejskich bud — zmieniają w najbliższej przyszłości z gruntu oblicze całej dzielnicy wolskiej.

Następnym punktem budownictwa Z. O. R. w Warszawie jest kolonia Mirów, ciągnąca się od dzisiejszych Hal Mirowskich do Lesznej, między Solną na zachodzie a Orlą na wschodzie.

Tutaj w ramach starego układu ulic powstaje grupa niewysokich, luźno stojących, przedzielonych w przyszłości obfita zielenią, budynków mieszkalnych. Ośrodkiem tej kolonii będzie szkoła w odbudowanym gmachu b. szpitala św. Ducha przy ul. Elektoralnej.

Trzecim osiedlem ZOR, rozpoczętym w 1948 r. jest osiedle Nowomiejskie przy ulicy Zakroczymskiej, między ul. Marszałkowską, Franciszkąską, Zakroczymską i Konwiktorską. Osiedle Nowomiejskie będzie posiadało (Dalszy ciąg na str. 4-cj)

Warszawa wspaniałą stolicą państwa socjalistycznego

Dokończenie referatu Prezydenta Bieruta na Warszawskiej Konferencji PZPR

dało powierzchnię około 12 ha. Nie będzie tu budynków wyższych ponad 2 piętra, gdyż wykraczałoby to poza charakter całej dzielnicy.

Pierwsza kolonia, w której już w tym roku będzie oddanych do użytku 6 budynków mieszkalnych, składa się z 12 budynków mieszkalnych. W roku bieżącym podjął Z. O. R. na gruzach byłego getta budowę największego osiedla warszawskiego — osiedla Muranów. Osiedle to powstanie na obszarze około 200 ha dzisiejszych ruin, od skrzyżowania trasy W — Z z Nową Marszałkowską aż do wiaduktu Żoliborskiego.

Całe osiedle zostanie wybudowane na 3 — 4 metrowej skarpie gruzowej, pozostałej po domach b. getta. Poza stawienie tego gruzu podkrywano jest nie tylko względami „historycznymi”, zdecydowały o tym również względy oszczędnościowe. Odgruzowanie terenu getta, wymagałoby bowiem 3-letniej pracy 10-tyśięcy ludzi, 3-letniej pracy 7 podciągnięć oraz odpowiedniej ilości sprzętu.

Na terenie dzielnicy Muranów otrzyma mieszkańcy 50 tysięcy ludzi. Zabudowa dzielnicy nie będzie w niczym przypominała dawnej gęsto stoczony, ciasnej masy kamiennej czynszowych.

Realizację budowy osiedla rozpoczął Z. O. R. od strony trasy W — Z, gdzie w roku bieżącym zaczęło budować 33 wielkich bloków.

Ostatnim — idąc wzdłuż trasy W — Z — osiedlem Z. O. R. — u będzie osiedle Praskie, gdzie wybudowane będą mieszkania dla robotników praskich fabryk, w pierwszym rzędzie dla robotników nowopowstałej fabryki samochodów.

Kolonie WSM

Dalszym wielkim ośrodkiem jest osiedle Mokotowskie, na terenach między ulicami Włocławska, Szustarska, Al. Niepodległości i Madalińskiego i Wiktorska. Osiedle to obliczone jest na ponad 10.000 mieszkańców i około 2.500 dobrych, jasnych, zdrowych mieszkań.

Z innych, rozpoczętych już wielkich ośrodków nowego budownictwa Warszawy wymienić należy nowe osiedle WSM na Koło, przeznaczone dla 10.000 mieszkańców oraz osiedle na Żoliborzu gdzie w budowie jest w roku bieżącym dom społeczny i przedszkole.

Niezależnie od budownictwa nowe go przystąpił Z.O.R. w r. 1949 do budowy części zabryk wyc. domów na Krakowskim Przedmieściu, między ulicami Kościuszki, Miodową i Krakowskim Przedmieściem oraz do odbudowy części południowej Mariensztatu i ul. Bednarskiej. Usiłowano tu przez nowe rozplanowanie wnętrza poszczególnych budynków uzyskać właściwe warunki higieniczne i nowoczesny układ mieszkań, zachowując historyczną szatę zewnętrzną tych budynków. Doświadczenia roku 1949 pod względem piastycznym jak urbanistycznym, socjalistycznym w nowooczyszczonej części dzielnicy Starego Miasta i dzielnicy Nowomiejskiej.

Socjalistyczne planowanie

Plan 6-letni winien usunąć w Warszawie rażące dysproporcje w warunkach zamieszkania ludności pracującej, zaspokoić w pełni potrzeby mieszkaniowe, wynikające z przyrostu ludności robotniczej w związku z rozbudową przemysłu i stworzyć podstawę do przebudowy życia na zasadach socjalistycznych w nowooczyszczonej części dzielnicy Starego Miasta i dzielnicy Nowomiejskiej.

Plan 6-letni powinien doprowadzić również do wyraźnego ukształtowania założenia nowego miasta zarówno pod względem piastycznym jak urbanistycznym. W wyniku realizacji Planu 6-letniego na terenie stolicy winny zarysować się wyraźne i zrozumiałe dla szerokiej masy robotniczej i chłopiejskiej Polski Ludowej wyznaczniki i charakter nowego budownictwa socjalistycznego kształtujące nową Warszawę zarówno w jej wyglądzie jak i w wewnętrznej jej strukturze i wyrazie architektonicznym. Przy rozmieszczeniu i wyborze terenów pod osiedla i kolonie mieszkaniowe Z.O.R. w Warszawie kierowano się:

1) dążnością do wyzyskania obrzeżniej wartości urządzeń gospodarki podziemnej i drogowej przy zachowaniu starych ciągach ulicznych (wodociąg, kanalizacja, a raz, przewody kablowe, nawierzchnia drogową);

2) dążnością do wpróżnienia robotników do śródmieścia i dzielnicy mieszkalnych sąsiadujących ze śródmieściem — przez zburzenie kapitalistycznych (dawnych) szychania klasy robotniczej na przedmieściach;

3) zasadą przwiązania nowych osiedli z odbud-wującymi się zakładami pracy — dzielnicą przemysłu leśkiego na Woli, fabryką samochodów na Pradze itd.;

4) koniecznością powiązania budownictwa mieszkaniowego z wielkimi waczeniami architektoniczno-urbanistycznymi realizowanymi w centrum miasta.

Rozmieszczenie w miastach tych założenia odróżnionych dzielnic mieszkaniowych Warszawy powinno stworzyć realne podstawy dla nowych wielkich ciągów komunikacyjnych, nowych placów i skupisk architektury publicznej, nowych wielkich urządzeń socjalnych i kulturalnych.

W okresie 6-letnim zostaną wybudowane i oddane do użytku prócz wymienionych poprzednio następujące osiedla:

Osiedle mieszkaniowe przy ul. Marszałkowskiej i Nowotki,
Dzielnica mieszkaniowa na Woli, złożona z kilku osiedli, włączając budowane obecnie osiedle Młynów i osiedle na Kole

Nowe osiedle na Żoliborzu Zachodnim,

Nowe osiedla na Polach Bielaskich,

Nowe osiedla na Ochocie,

Osiedle na Grochowie,

Osiedla we Włocławach i Ursusie,

Osiedle Stare Miasto gdzie zrekonstruowane zostaną stare zabytkowe budowle, z historycznymi elewacjami i nowoczesnym wyposażeniem wnętrza.

Troska o człowieka pracy

Naczelna zasada budownictwa socjalistycznego — troska o najlepsze warunki twórczego rozwoju człowieka — nie kończy się na urządzeniu jego miejsca pracy i mieszkania. Czyż nie są niezwykle ważnymi elementami życia potrzeby właściwego wychowania dziecka robotniczego, za bczpieczenia młodzieży najlepszych warunków oświaty, troska o zdrowie, potrzeby kulturalne.

Ustrój kapitalistyczny lekceważył te potrzeby ludności pracującej i dla tego Warszawa, mimo, że była stolicą Państwa nie posiadała ani odpowiedniej liczby szkół, ani szpitali, ani innych gmachów publicznych, które mogłyby zaspokoić potrzeby kulturalne ludności pracującej. Upośledzenie miasta pod tym względem było dla burżuazji, a wandalizm hitlerowski niszczyły z wyjątkową perfidią gmachy publiczne, pozostawiały obrzygnię spustoszenia szczególnie w tej dzielnicy. Nieprędko dadzą się wywrócić straty, poczynione przez barbarzyńców i haniebna spuścizna zaoferowana odziedziczona po starym ustrój. Tym większy wysiłek musimy wkładać w budownictwo publiczne, w nowe urządzenia kulturalne i społeczne, jak również w rozbudowę miejskich zakładów użyteczności publicznej i zwłaszcza komunikacji. W 6-letnim planie inwestycyjnym Warszawy wyznacza się 25 proc. z górą nakładów na te cele, tj. o 3 proc. załedwiej mniej niż na budownictwo przemysłowe ogółem.

Szczególna uwaga zwrócona będzie w planie 6-letnim na budowę przedszkoli, szkół podstawowych i zawodowych. Rozbudowa sieci przedszkoli, obejmująca 130 nowych jednostek mogących pomieścić 13.000 dzieci, po zwłci kobietom włączyć się masowo do produkcji i dając im nie tylko teoretycznie, lecz i praktycznie równy start życiowy.

W trosce o zapewnienie każdemu dziecku w stolicy możliwości zdobycia podstawowego wykształcenia zbudowanych zostanie 66 szkół podstawowych, 22 szkoły ogólnokształcące, 50 szkół zawodowych. Zapewni to dzieciom pod koniec planu 6-letniego normalne, daleko lepsze, niż obecnie warunki do nauki, dając przez stronne widne i należyte wyposażenie w pomoce naukowe lokale szkolne i skracając odległość z domu do szkoły na skutek zagęszczenia sieci szkół i prawidłowego ich rozmieszczenia w terenie.

W ramach inwestycji planu 6-letniego otrzymają wyższe szkoły stołeczne 500 tys. m. sześć. kubatury nowych gmachów uczelnianych i 330 tys. m. sześć. domów akademickich, gdzie znajdzie pomieszczenie 6 tysięcy uczącej się młodzieży.

Zdrowie mieszkańców Warszawy, wyniszczonych okupacją i ciężkimi pracami, wywołanymi tragicznym powstaniem, wymaga troskliwej opieki. Rozbudowana więc będzie sieć ośrodków zdrowia, ambulatoriów aptek oraz szpitali. Ilość łóżek szpitalnych osiągnie w 1955 r. liczbę 10 tys., przekraczając prawie 2-krotnie przedwojenną normę na głowę ludności. Podniesiony zostanie wybitnie stan sanitarny miasta.

Przed wojną więcej niż połowa nie ruchomości Warszawy była nie skanalizowana, a tylko 60 proc. krężyło się z wodociągów miejskich. W planie 6-letnim przewiduje się zapewne nie wykorzystania z wodociągów 97 proc. ludności stolicy, zaś liczbę nieruchomości włączonych do sieci kanalizacyjnej zostanie podniesiona do 85 proc.

Usprawnienie komunikacji

Komunikacja miejska, która obecnie sprawia tyle trudności mieszkańcom Warszawy, zostanie wybitnie usprawniona. Usprawnienie to będzie szło zarówno po linii zwiększenia taboru jak i udoskonalenia środków przewozowych. W wyniku tego pod koniec 6-letniego okresu czynnych będzie w stolicy 550 wozów tramwajowych, 150 wozów trolleybusowych, t.j. 5 razy więcej, niż w r. 1945 i 300 autobusów (ilość 6-krotnie większa, niż przed wojną). Pozwoli to na zmniejszenie ilości mieszkańców, przypadającej na 1 wóz z 1.700 na 1.000 osób a więc znacznie mniej, niż przed wojną.

Sieć torów tramwajowych zostanie zwiększona o 50 km. Szereg ulic ulegnie przebudowie, otrzyma nową na-

wierzchnię, a w pierwszym rzędzie drogi wypadowe, jak: Grójcka Puławska, Modlińska. Zostaną przebite nowe szlaki, a wśród nich najważniejsza jak: trasa W — Z, na Pradze poszerzona Jagiellońska, przedłużenie ulicy Chałubińskiego na północ do Dworca Gdańskiego doprowadzenie Alei Jerolimskich do Dworca Zachodniego, a Świętokrzyskiej do śródka dzielnic przemysłowej Woli.

Usprawnienie komunikacji wymaga poważnych nakładów na budownictwo drogowe i mostowe, a przede wszystkim na budowę nawierzchni nowych ulic i ulepszenie nawierzchni ulic dawnych. Stosunek nawierzchni gładkich do ogólnej nawierzchni ulic zostanie podniesiony do około 60 proc.

Liczba lamp ulicznych (oświetlenie miasta) zostanie podwojona i doprowadzona do ogólnej liczby 8.000.

W związku z budową nowych fabryk w północno-wschodniej dzielnicy przemysłowej (Żerań) zostanie wybudowany nowy most drogowy, zapewniający połączenie północnych dzielnic Warszawy i Pragi.

Najważniejszą jednak inwestycją drogową jest Nowa Marszałkowska, która łącznie ze swym przedłużeniem, przebudowaną ulicą Puławską będzie posiadać długość ponad 10 km., a więc prawie o 4 km. więcej, niż trasa W — Z, przy czym na znacznym swym odcinku posiadać będzie szerokość 50 m., przewyższając w tym względzie Aleję Jerolimską.

Rozpocząć również będzie inwestycja podstawowa dla komunikacji Warszawy: budowa metra, czyli szybkiej kolei podziemnej której pierwsza północna gałąź łączyca dzielnice północne ze śródmieściem od Dworca Dworca Głównego pod cięgiem ul. Marszałkowskiej.

Uzupełnieniem komunikacji miejskiej będzie całkowite elektryfikowanie wana podmiejska sieć kolei państwowej. Oprócz tego Warszawa otrzyma 3 dworce kolejowe: zachodni i wschodni — przebudowane i nowy centralny — na linii średnicowej między ul. Chałubińskiego i Emili Piłater oraz zachodnią stacją towarową na Odoianach.

Jakkolwiek w planie 6-letnim nie można będzie jeszcze przystąpić do uporządkowania brzegów Wisły, to jednak zostaną rozpoczęte prace przy budowie portu Żerańskiego, jako podstawowego urządzenia komunikacji wodnej, związanej z drogą Wisła — Bug.

Przebudujemy śródmieście

Bezludny przypadkowy zlepek budynków zabudowy przedwojennej śródmieścia, gdzie wielopiętrowe kamienice sąsiadowały z niskimi zabudowaniami, chałs sklepów, magazynów, zakładów rozrykowych — składały się na pstrokaty, kosmopolityczny obraz miasta kapitalistycznego w którym chciwość i spekulacja plani i zaciera nie tylko piękno miasta, ale i jego właściwy sens, poświęcając najistotniejsze interesy ogółu społeczeństwa na rzecz indywidualnego zysku. W tym zamęcie pościgu za zyskiem, który dominował w ciągu dziesięcioleci, zatracali się wyznaczniki kultury architektonicznej, pozostawiane w spadku przez minione epoki gubiło się swoiste piękno osi Saskiej, Placu Zwycięstwa, Krakowskiego Przedmieścia, jedynego w swym układzie zespołu skarp wiślańskich i innych.

Nowa Warszawa, stolica państwa socjalistycznego, musi otrzymać swój piękny wyraz, znamionujący nową epokę prawdziwego humanizmu — epokę praw człowieka pracy

Dlatego w planie 6-letnim przewidziane jest rozpoczęcie na wielką skalę nowego ukształtowania śródmieścia.

Sejm Ustawodawczy postanowił od budowy historycznego Zamku w ciągu najbliższych 5 lat.

W zakresie budownictwa administracyjnego trzeba wspomnieć o budowie nowego, Ratusza stołecznego na Placu Teatralnym i terenach dawnego Banku Polskiego.

Istniejące dotychczas śródmiejskie place, jak: Zwycięstwa, Teatralny, Małachowski, Dąbrowski, Wawreki wraz z nowoprojektowanym placem Marszałkowskiej o szer. 120 m i długości przeszło 1 kilometr — utworzą jednolity zespół placów, połączone odpowiednio poszerzonymi arteriami, przystosowanymi do nowych zadań, którym ma służyć milionowa stolica państwa socjalistycznego.

Będą to arterie tętniące pełnią bogatego, wielobarwnego życia, miejsca wielkich masowych zebrań i manifestacji w dniach uroczystych i ważnych dla całego społeczeństwa. Tutaj skupiać się będzie życie społeczne i kulturalne nie tylko stolicy, ale i całego kraju.

Tutaj powstana w okresie 6-letniego planu: gmach kultury, centrale związków zawodowych, gmach biblioteki Narodowej, wielkie hotele, szereg central życia gospodarczego i publicznego.

Ważnym uzupełnieniem budownictwa w zakresie potrzeb kulturalnych będzie całkowita odbudowa gmachów Teatru Wielkiego. Wybudowane zostaną dwa nowe teatry dla młodzieży i dzieci. Odbudowany będzie gmach Filharmonii Warszawskiej. Za początkowana zostanie budowa osiedli domów kultury i osiedli domów społecznych. Wybudowa-

ne zostaną 2 nowe kina centralne i 12 nowych kin dzielnicowych oraz nowa wytwórnia filmowa. Przewiduje się radiofonizację osiedli podmiejskich stolicy oraz budowę gmachu Polskiego Radia.

Dla umożliwienia ludności pracującej całego kraju oraz młodzieży zwiedzania stolicy w okresie urlopow i dni wolnych od pracy i nauki przewiduje się budownictwo odpowiednich hoteli miejskich o charakterze turystycznym. W celu rozwoju ruchu sportowego i w celach wychowania fizycznego młodzieży rozbudowane zostaną odpowiednie urządzenia jak: boiska szkolne, przyśtańce sportowe nad Wisłą, budowa Domu Sportu i Hall Sportowej przy ul. Prostej i Żelaznej i przygotowanie budowy Stadionu Olimpijskiego.

Miasto — ogród

Warszawa była przed wojną miastem bardzo słabo wyposażonym w zielen, ustępując w tym względzie wszystkim większym miastom.

Rabunkowa gospodarka podmiejska wyniszczyła lasy. Katastrofalna sytuacja pogorszyła jeszcze zniszczenia, dokonane przez okupanta. Dlatego w rozumieniu wagi znaczenia zieleni dla zdrowia mieszkańców Warszawy zwrócona zostanie szczególna uwaga na zagospodarowanie terenów zielonych, zarówno w obrębie dzielnic centralnych jak i okolic podmiejskich. Inwestycje w tej dziedzinie dotyczyć będą zadrzewiania i wyposazania w zieleni osiedli i dzielnic w granicach administracyjnych miasta, istniejących kompleksów leśnych podmiejskich oraz zalesień nieużytków i wydm piasków ruchomych głównie na prawym brzegu Wisły. Prace te obejmują w granicach miasta 1.100 ha.

Dla porównania zwrócimy uwagę, że powierzchnia całego ogrodu łożen kowskiego zajmuje 75 ha, a zatem powierzchnia zieleni o jaką wzbogaci się Warszawa w ciągu planu 6-letniego, będzie 15 razy większa od powierzchni Parku Łazienkowskiego. W Warszawskim Zespole Miejskim przystosowanych zadrzewionych wyrazi się przyr. 19.000 ha. W wyniku tych prac norma zieleni na mieszkańca podniesie się do 30 m kwadr.

Nie zapominajmy o budowniczych

Naszkicowany tu w ogólnych zarysach program zadań, postawionych przez wytyczne 6-letniego planu budowy i rozwoju Warszawy, pozwała zorientować się w ogromie prac zmierzonych. Któż będzie wykonawcą tego potężnego programu? Wiele lać go będzie w życie klasa robotnicza stolicy, wykonawcą będzie 35-tyśięczny zespół pracowników budowlanych, wykonawcami będą inżynierowie i technicy budowlani, pracownicy poszczególnych dziedzin rzemiosła artystycznego. Projektować i wytyczać plany, konstrukcje, elementy materiałowe, formy plastyczne i przestrzenne ich pracy będą urbaniści, konstruktorzy, planiści.

Mówiąc więc o planie budowy Warszawy, nie można nie mówić o jej budowniczych. To oni będą budowali nową Warszawę, to od ich postawy, wysiłku, intencji i energii twórczej zależeć będzie taki czy inny wynik realizacji tego olbrzymiego programu. Od ich metod pracy, od ich sprawności, od ich talentów organizacyjnych i artystycznych, od ich ofiarności, zapatu i patriotyzmu zależeć będzie — jak będzie wyglądała stolica Polski Ludowej.

Partia nasza, tworząca program budownictwa socjalistycznego i kierująca jego wykonaniem — musi w pierwszym rzędzie otoczyć głęboką, serdeczną troską, opieką, pomocą, swym codziennym kontaktem wykonawców tego programu, musi poświęcić im więcej uwagi, niż dotychczas. Nowy etap i wielki przełom, jak i koniuję się w odbudowie stolicy, musi zależeć więcej od uczucia, głębszej opieki ze strony całego aktywnego warszawskiej organizacji partyjnej, jak również ze strony jej kierownictwa. Cała partia musi postawić się w stan gotowości bojowej, potrzebnej dla wygrania walki o realizację wielkiego 6-letniego programu budowy Polski i Jej rozwoju socjalistycznego.

Ogrom zadań, które 6-letni plan stawia przed budowniczym, znajduje wyraz w faktach, że wykonanie przewidzianych w 6 roku planu inwestycji budowlanych wymagać będzie około 3 i półkrotnie większego stanu zatrudnienia w budownictwie, niż w latach największej przedwojennej koniunktury budowlanej, a łącznie efekty rzeczowe przekroczą więcej, niż 4-krotnie wielkość najwyższych rocznych wyników budownictwa przedwojennego.

Warszawa rzuciła hasło murarki zespołowej

Jak jesteśmy przygotowani do podjęcia tego wielkiego dzieła?

Na naszym budownictwie ciąży jeszcze niestety spuścizna zaoferowania, odziedziczonego z ustroju kapitalistycznego. Budownictwo stanowiło przed wojną zamiebaną gałąź produkcji, najbardziej podatną na wpływ kapitalistycznych wahań kryzysowych, o chronicznym niedorozwoju w dziedzinie sprzętu i urządzeń. Walczyło ono z trudnościami, spowodowanymi brakiem stałej, przywiąza-

nej do zakładu pracy kadry, złymi warunkami jej rozwoju pod względem kwalifikacji i kultury fachowej.

Z tym dziedzictwem musi obecnie stanąć do współzawodnictwa z innymi gałęziami produkcji, doścignąć ich poziomem technicznym, ich gotowości do podejmowania wielkich zadań, które postawiły przed masami pracującymi przeobrażenia społeczne. O tym, że świadomość tego dojrzenia wśród robotników budowlanych Warszawy świadczy przepiękny zryw w ruchu przodowników i nowatorów w dziedzinie budownictwa, którym przewodzą sławne już w całej Polsce nazwiska.

W Warszawie rzuceno zostało hasło uwielokrotnienia wyników pracy w murarce zespołowej, którego wewnętrzny wyrazem są gliczne dzieła rekordy wydajności pracy robotników budowlanych. Świadczy to o tym, że robotnicy budowlani Warszawy włączyli się do szlachetnego współzawodnictwa o chlubne miasto produkującego oddziału bohaterkiej, polskiej klasy robotniczej.

Dopiero socjalistyczne planowanie gospodarce ujawniło nam w całej pełni podstawową rolę inwestycji budowlanych, jako bazy warunkującej rozwój życia gospodarczego i kulturalnego mas pracujących. Jasnym jest, że bez gratulowanej przemiany w dziedzinie wykonawstwa budowlanego, nie podamy ogromnym zadaniom, stawianym przebudowie Warszawy przez 6-letni plan inwestycyjny. A przełomu tego musimy dokonać już w bież. roku. Dlatego trzeba poddać zasadniczej rewizji wszystkie składowe czynniki procesu budowania tak, aby budować szybciej, lepiej i taniej. Oznacza to zwiększenie wydajności pracy przy jednoczesnym wyższym i racjonalniejszym wykorzystaniu siły roboczej i materiałów. Osiągnięcie tego celu na stopniu może jedynie przez lepszą, do skonalną organizację budowy jako całości, przy uwzględnieniu poszczególnych elementów tego procesu budowy. Wydajność pracy można podnieść tylko przez wprowadzenie i uopowszechnienie współzawodnictwa za równo indywidualnego, jak i zespołowego przez najbardziej racjonalną organizację pracy, przez zastąpienie w możliwie szerokim zakresie wysiłku mięśni ludzkich pracą mechanicznego sprzętu, przez użycie na budowie znormalizowanych elementów przygotowywanych fabrycznie. Po zwłci to na wyeliminowanie w dużym stopniu pomocniczych robót, które po chłatają nieprodukcyjnie wielkie ilości cennego materiału, jak np. — drewno.

Narodowe formy architektury

Podobnie jak w wykonawstwie budowlanym odrobic musimy zaniebawia się na odcinku form architektonicznych naszego budownictwa. W formach tych znajdują jeszcze wyraz pozostałości burżuazyjnego kosmopolityzmu, przejawiającego się w architekturze w postaci wznoszenia bezbarwnych, pudełkowatych domów, w postaci bezdusznego formalizmu. Nasz architekt w większym stopniu winni nawiązać do zdrowych tradycji naszej architektury narodowej, przystosowując je do nowych zadań i nowych możliwości wykonawczych i wkładając w nie nową socjalistyczną treść.

Rozdrobnione tereny Warszawy przedwojennej poczętej granicami własności prywatnej nie dawały sposobności rozwinięcia większych zespołów przestrzennych, nie pozwalały na wykorzystanie tych ogromnych możliwości, które tkwią w nagromadzeniu rosnących niestannie potrzeb wielkiego zbiorowiska ludzkiego. Możliwość te otwarł dopiero ustrój, w którym system gospodarki planowej stworzył podstawę do osiągnięcia prawdziwie harmonijnego, wszechstronnego rozwoju narodowej architektury architektonicznej. Dziś przebudowa, a więc kształtowanie Warszawy nie jest przedmiotem żywiołowego działania, które najlepiej odpowiadałoby egoistycznym interesom garstki posiadaczy, dziś jest sprawą całego narodu, całej klasy robotniczej, sprawą naszej Partii

Inwestycje budowlane stanowią jeden z najtrwalszych przejawów działalności człowieka. Wpływają one przez swą długowieczność na kształtowanie się życia następnych pokoleń. Są więc czynnikiem tworzącym na wiele lat ramy przestrzenne wielkich zbiorowisk ludzkich, a tym samym są ważnym elementem składowym kultury narodu.

Co i dla kogo budujemy

Musimy pilnować, by w realizacji każdego przedsięwzięcia walka klasowa znajdowała swój właściwy wyraz, by efekty osiągane z każdej inwestycji służyły coraz pełniej i co raz lepiej interesom mas pracujących, by miliony metrów sześciennych wznoszonych domów szły w pierwszym rzędzie na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych robotników, by nowe szlaki uliczne, nowe place, nowe gmachy publiczne wyrażały treść i wielkość nowego ładu społecznego, nowej socjalistycznej ojczyzny.

Dlatego Partia nasza musi wyposażyć się nie tylko o tym co i ile będzie się budowało w Warszawie, ale również jak, gdzie i dla kogo.

Trzeba sprawić, by każde nowe założenie warszawskie, każde nowe osiedle mieszkalne, każda nowa fabryka, każdy nowy gmach stały się bliskim pracującej ludności stolicy i całego kraju tak, jak się to stało z trasą W — Z.

Pamiętajmy, że lata te będą decydujące dla ukształtowania miasta, że każdy metr kwadratowy wykonanej ulicy, każdy metr sześć, stawianej budowli to krok naprzód na drodze wznieszenia naszej socjalistycznej stolicy.

Socjalistyczny styl pracy

W walce o wykonanie planu, rozstrzygającym czynnikiem będą: postawa ideowa, świadomość polityczna, nowy socjalistyczny styl pracy. Bezpodstępnie nicości wrogów, niechętnie postawie malkontentów i „wycekiwaczy” przeciwstawimy ogrom naszych realnych osiągnięć.

Wciążając do tego wysiłku zero, które reszce bezpartyjnych i dając im możliwość wykazania swych talentów i umiejętności zdobyliśmy sobie w nich wierznych sojuszników w walce o realizację wielkiego dzieła przebudowy Polski. Koniec roku ubiegłego i pierwszy miesiąc roku bieżącego przekonali nas jak wspaniale wyniki osiągnąć mogą nasi robotnicy budowlani przy odpowiednim prawidłowym postawieniu przed nimi zadania, przy wykorzystaniu tego wielostronnie sprawdzonego narzędzia jakim jest socjalistyczne współzawodnictwo.

Wszystkie te fakty wykazują jak wielkie możliwości produkcyjne tkwią w klasie robotniczej wyzwolonej z pęt wyzysku kapitalistycznego.

Pokazują nam jak wspaniałym pracownikiem jest uświadomiony polski robotnik budowlany. Na przykładzie odradzającej się Warszawy widzimy również do czego zdolne są nasze kadry inżynierskie i architektoniczne. Należy je zatem otoczyć opieką, zapalić do wielkiego dzieła, które tworzą i wielkiej idei, której służą.

Ruch współzawodnictwa musi ostatec upewocznijony. Warunkiem osiągnięcia tego celu jest należyte zaopatrzenie budów w mechaniczny sprzęt i zrationalizowanie pracy ogólna kierowniczego procesu wykonawstwa.

Odbudowa Warszawy układem w dzieło lepszego jutra

Budując piękną, wspaniałą i kulturalną stolicę, będzie rosi, doskonalili się i kształcili dzielny lud Warszawy.

Masy pracujące Warszawy wykształca i wysuną ze swych szeregów nowe dziesiątki tysięcy wykwalifikowanych robotników i majstrów, techników i inżynierów, lekarzy i ekonomistów, artystów i uczących, którzy uczynią nasze życie lepszym i piękniejszym.

Masy pracujące Warszawy czuwać będą, aby nasze centralne instytucje państwowe, które są mózgiem i sercem Polski, pracowały coraz lepiej, coraz sprawniej, aby wyzwały się resztek biurokratyzmu i bezduśności, aby służyły ofiarnie sprawie prostego człowieka, człowieka pracy — gospodarza odródnzonej Polski.

Plan budowy Warszawy nie jest planem, który jednostronnie uwzględnia potrzeby miasta Warszawy. Plan ten jest planem budowy Warszawy — stolicy Państwa socjalistycznego, stolicy, która promieniuje i oddziałuje na cały kraj przy spieszy i uwielokrotni twórcy wyślick budownictwa socjalistycznego w najodleglejszych i najbardziej zaniebawianych dzielnicach i zakątkach.

Przedstawiamy ośrodkom naszego budownictwa socjalistycznego jest stolica naszego kraju — Warszawa.

Odbudowa i rozbudowa Warszawy i innych miast i osiedli naszego kraju jest naszym wkładem do pokoju, wojny, do wydobycia wartości naszej kultury narodowej i ich najpiękniejszego rozwoju, przystępując do wszystkich nasze osiągnięcia, a tym samym do podniesienia kultury narodów innych. W tym dziele, które zarazem jest jednym z odcinków walki o umocnienie pokoju nie jesteśmy osamotnieni. Tak jak my, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej wkładają swój wysiłek w pokojową odbudowę straszliwych ran wojennych i tak jak my przeciwstawiają się wszelkim próbom wzniecenia nowej awantury wojennej. W tej gigantycznej, twórczej pracy rosną co dzień siły obozu wolności i pokoju, niezwykłego obozu budowniczych socjalizmu.

Towarzysze!

Uczynmy wszystko, aby odbudowa i rozbudowa Warszawy stała się dumą i chlubą każdego Polaka. Uczynmy wszystko, aby miasto nasze przodowało w wielkim dziele wykonania planu 6-letniego, tak jak kiedyś przodowało w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

To będzie wielki wkład naszego pokolenia w dzieło budowy silnej, pomysłowej, szczęśliwej, socjalistycznej Polski.

To będzie wielki nasz wkład w dzieło budowy lepszego jutra, lepszego, szczęśliwszego świata — wkład godny bohaterkiego ludu naszej ukochanej Warszawy.

Dzieki współpracy radzieckich inżynierów rozwija się polski przemysł chemiczny

W zjednoczeniu fabryk cementu w Sosnowcu odbyła się konferencja, na której zapoznano kierownictwo techniczne i administracyjne fabryk cementu z postępami prac nad rozbudową polskiego przemysłu chemicznego...

Na konferencji, w której uczestniczyli wybitni specjaliści radzieccy, inżynierowie Jezów, Orłów, Szabolow i Makuszewskiej obecna była również inż. Skalička - dyrektor techniczny centralnego zarządu przemysłu mineralnego...

Kierownik ekspedycji radzieckiej inż. Jan Jezów w obszernym referacie przedstawił historię rozwoju przemysłu cementowego w Związku Radzieckim...

Obchody Dnia Spółdzielczości w całym kraju

W dniu 2 i 3 bm. odbyły się w całym kraju uroczystości z okazji Dnia Spółdzielczości.

W miejscowości BARANÓW koło Grodziska Maz. jest jedna z prowadzących gromad w województwie warszawskim. Obok dobrze rozwijającej się spółdzielni „Samopomoc Chłopska” posiada ona również czerłek maszynowy oraz wyróżnia się w akcji „H”...

W ŁODZI odbyła się uroczysta akademii pod hasłem „Wzywamy spółdzielców wszystkich krajów do walki o trwałą pokój”.

Po zwołaniu, przedstawiciel Centralnego Komitetu Obchodu Dnia Spółdzielczości w Polsce ob. Brym omówił osiągnięcia ruchu spółdzielczego i jego wybitną rolę w odbudowie kraju.

W POZNANIU odbyła się uroczysta akademii, połączona z odznaczeniem zasłużonych działaczy pracowników spółdzielczych.

W drugiej części akademii nastąpiło wręczenie odznaczeń najlepszym zespołom i pracownikom spółdzielczym woj. poznańskiego.

W KRAKOWIE akademii odbyła się w starym Teatrze Miejskim. Po przemówieniach wręczono dyplomy i odznaki 15 spółdzielcom — jubilatowi i odznaczono działaczy związków zawodowych...

W uchwalonej rezolucji spółdzielcy śląscy zwracają się do Międzynarodowego Związku Spółdzielczego z apelem, by stał się...

Progniza pogody: Zachmurzenie zmienne ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Temperatura około 27°. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

Wystawy: MUZEUM NARODOWE: Wystawa Mieczkowskiego i Puszkowskiego. Zbiory sztuki: Malarstwo polskie, sztuka zdobnicza...

Teatry: POLSKI (Karłowicza 2): godz. 19 „Cydl”. KAMERALNY (Foksal 16): godz. 19 „Wiosna w Nonwogel”.

W dniu 5 bm. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje: W programie „Początki” o godz. 18.30 „Z życia Bulgarii”...

WARSZAWA II: Program ogólnopolski od 5.10 — 18.30. Wskazówki: 5.15, 6.00, 7.00, 8.00, 12.09, 17.00, 19.45, 22.00, 23.00 Woszczynka: 21.30.

Kina: ATLANTIC (Chmielna 33): „Młoda Gwardia” i część godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. i święta 13.

Siedemnasta lista odpowiedzi uczestnikom Ankiety-Konkursu „Rzeczypospolitej” „Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?”

Uczniowie i uczennice Państwowe Koedukacyjnego Liceum i Gimnazjum Handlowego w Wietlicze. Waższe 73 odpowiedzi otrzymaliśmy i przystępujemy do ich studiowania.

Nagrody za miasteczko uniwersyteckie w Łodzi

W wyniku ogłoszonego w Łodzi konkursu na ukształtowanie przestrzenne Łódzkiej dzielnicy uniwersyteckiej, jury konkursu przyznało pierwszą nagrodę w wysokości 500 tys. zł. za pracę, której autorami są: inż. architektki: Józef Lubiński i Władysław Tomaszewski...

Drugi dzień zjazdu Zw. Zaw. Pracowników Finansowych

W drugim dniu obrad Pracowników Finansowych sekretarz CRZZ St. Kowalczyk omówił dokonania przed półrokiem egzekucji plac. oraz wyliczył zadania narzucone w tej dziedzinie przez ostatni Kongres Związków Zawodowych.

Niedziela pod znakiem deszczu

— A nie mówiliście wczoraj, że będzie ładna pogoda? Takich wykrzykników nie mało dało się słyszeć wczoraj. Cóż, po wielu tygodniach niemiłosiernie niepewnej pogody, sobota obiecywała nam wszystko jak najlepiej.

— Dwa bilety do Świdra poproszę. — A dokąd my pojedziemy? Do Józefowa czy do Michałowa? Ci jeszcze nie zdążyli się zdecydować.

— Nie udało nam się majówka. — Patrzcie już niebo się wypogadza! Tak, ale niemożliwe wypogadzało, aby po chwili chlusić nas nowymi strumieniami wody.

— Wiesz, Zosiu, że tej żorzety nie oddam jeszcze do krawcowej — zaczekam z wyborem modelu, aż się ukaże „ŚWIAT MODY”.

Wyciągi konne: Wyniki gonitw niedzielnych. Gon. 1. Dyst. 1800 m. Nagr. 100.000 zł. 1) Santa Cruz. Tot. 600.

Wyciągi konne: Wyniki gonitw niedzielnych. Gon. 2. Dyst. 1600 m. Nagr. 80.000 zł. 1) Lanca. 2) Galka. Tot. 450 fr. 570, 480, porz. 1230.

Wyciągi konne: Wyniki gonitw niedzielnych. Gon. 3. Dyst. 3600 m. Nagr. 100.000 zł. 1) Liwiec. 2) Bojar. Tot. 750 fr. 390, 350, porz. 1170.

Wyciągi konne: Wyniki gonitw niedzielnych. Gon. 4. Dyst. 2400 m. Nagr. 90.000 zł. 1) Mlech Śmiłowski. 2) Ellmar. Tot. 600 fr. 380, 420, porz. 1110.

Wyciągi konne: Wyniki gonitw niedzielnych. Gon. 5. Dyst. 2600 m. Nagr. „Jubileuszowa” 350.000 zł. 1) Strumień. 2) King Ping. Tot. 1350 fr. 540, 450, porz. 3270.

Wyciągi konne: Wyniki gonitw niedzielnych. Gon. 6. Dyst. 2500 m. Nagr. 80.000 zł. 1) Film. 2) Lisander. 3) Storczyk. Tot. 930 fr. 420, 480, 690.

Wyciągi konne: Wyniki gonitw niedzielnych. Gon. 7. Dyst. 1800 m. Nagr. 100.000 zł. 1) Malta. 2) Bytom. Tot. 500 fr. 480, 510, porz. 300.

Wyciągi konne: Wyniki gonitw niedzielnych. Gon. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 90.000 zł. 1) Monte Carlo. 2) Senator. Tot. 930 fr. 350, 330, porz. 1580.

Wyciągi konne: Wyniki gonitw niedzielnych. Gon. 9. Dyst. 1800 m. Nagr. 100.000 zł. 1) Malta. 2) Bytom. Tot. 500 fr. 480, 510, porz. 300.

Wybory nowych władz spółdzielni gminnych

W dniu 3 lipca br. w całym kraju rozpoczęły się wybory nowych władz gminnych spółdzielni. Zakończenie drugiego etapu nastąpi w przyszłą niedzielę t. j. 10 bm.

Wybory nowych władz spółdzielni gminnych

Wybory nowych władz gminnych spółdzielni zakończyła walkę w wyniku której kierownictwo gminnych spółdzielni przejdzie do rąk bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów.

Polak nagrodzony w konkursie publicystycznym Narodów Zjednoczonych

W organizowanym co roku przez Narodów Zjednoczonych wielkim międzynarodowym konkursie publicystycznym jedną z dziesięciu równorzędnych nagród otrzymał Polak ob. Wojciech Morawiecki z Warszawy...

Wyniki konkursu na nowele i piosenki marynistyczne

W lutym rb. Zarząd Główny Ligi Morskiej, ogłosił konkurs otwarty na nowele marynistyczne oraz teksty piosenek marynistyczne. Konkurs wzbudził wielkie zainteresowanie...

Nowa świetlica pracowników państwowych

Zarząd Okręgu Warszawskiego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych zainicjował w ub. piątek koncertem dialektycznym nowotwarowej przy ul. Lwowskiej.

Coraz lepsze wyniki pomorskich trójek murarskich

Zainicjowane na terenie Bydgoszczy przez trójkę murarską Michała Klawitiera wspólnictwo w podwyższeniu wyników pracy zespołowej daje coraz lepsze rezultaty.

Niemowlęta na wycieczce „Moda i Życie”

— Wiesz, Zosiu, że tej żorzety nie oddam jeszcze do krawcowej — zaczekam z wyborem modelu, aż się ukaże „ŚWIAT MODY”.

PAŃSTWOWA FABRYKA CZEKOLADY „ŚNIEŻKA”

Samochód oglądać można codziennie od 8 — 14-ej. Oferty składać należy do 15.VII. 1949. Otwarcie ofert nastąpi 16.VII. 49 o godz. 10-tej.

Redaktor naczelny Henryk Korczyński. Druk. Nr 1 B-80847

Wody opadły! Groźba powodzi na Podhalu minęła

Pod wpływem ciągle padających deszczów, wody rzek górskich gwałtownie podniosły się i w niektórych miejscach zaczęły wylewać. Potoki górskie podniosły swój poziom wody od 1—2 metrów.

Jubileusz pracowników technicznych Teatrów W.P. w Łodzi

Robotnicza Łódź obchodziła w dn. 4 lipca br. jubileusz pracowników technicznych Państwowych Teatrów Wojska Polskiego. Jubilatami byli pracownicy, mający za sobą od 25 do 45 lat pracy.

Wybory nowych władz spółdzielni gminnych

Wybory nowych władz gminnych spółdzielni zakończyła walkę w wyniku której kierownictwo gminnych spółdzielni przejdzie do rąk bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów.

Polak nagrodzony w konkursie publicystycznym Narodów Zjednoczonych

W organizowanym co roku przez Narodów Zjednoczonych wielkim międzynarodowym konkursie publicystycznym jedną z dziesięciu równorzędnych nagród otrzymał Polak ob. Wojciech Morawiecki z Warszawy...

Wyniki konkursu na nowele i piosenki marynistyczne

W lutym rb. Zarząd Główny Ligi Morskiej, ogłosił konkurs otwarty na nowele marynistyczne oraz teksty piosenek marynistyczne. Konkurs wzbudził wielkie zainteresowanie...

Nowa świetlica pracowników państwowych

Zarząd Okręgu Warszawskiego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych zainicjował w ub. piątek koncertem dialektycznym nowotwarowej przy ul. Lwowskiej.

Coraz lepsze wyniki pomorskich trójek murarskich

Zainicjowane na terenie Bydgoszczy przez trójkę murarską Michała Klawitiera wspólnictwo w podwyższeniu wyników pracy zespołowej daje coraz lepsze rezultaty.

Niemowlęta na wycieczce „Moda i Życie”

— Wiesz, Zosiu, że tej żorzety nie oddam jeszcze do krawcowej — zaczekam z wyborem modelu, aż się ukaże „ŚWIAT MODY”.

PAŃSTWOWA FABRYKA CZEKOLADY „ŚNIEŻKA”

Samochód oglądać można codziennie od 8 — 14-ej. Oferty składać należy do 15.VII. 1949. Otwarcie ofert nastąpi 16.VII. 49 o godz. 10-tej.

Redaktor naczelny Henryk Korczyński. Druk. Nr 1 B-80847

Wody opadły! Groźba powodzi na Podhalu minęła

Pod wpływem ciągle padających deszczów, wody rzek górskich gwałtownie podniosły się i w niektórych miejscach zaczęły wylewać. Potoki górskie podniosły swój poziom wody od 1—2 metrów.

Jubileusz pracowników technicznych Teatrów W.P. w Łodzi

Robotnicza Łódź obchodziła w dn. 4 lipca br. jubileusz pracowników technicznych Państwowych Teatrów Wojska Polskiego. Jubilatami byli pracownicy, mający za sobą od 25 do 45 lat pracy.

Wybory nowych władz spółdzielni gminnych

Wybory nowych władz gminnych spółdzielni zakończyła walkę w wyniku której kierownictwo gminnych spółdzielni przejdzie do rąk bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów.

Polak nagrodzony w konkursie publicystycznym Narodów Zjednoczonych

W organizowanym co roku przez Narodów Zjednoczonych wielkim międzynarodowym konkursie publicystycznym jedną z dziesięciu równorzędnych nagród otrzymał Polak ob. Wojciech Morawiecki z Warszawy...

Wyniki konkursu na nowele i piosenki marynistyczne

W lutym rb. Zarząd Główny Ligi Morskiej, ogłosił konkurs otwarty na nowele marynistyczne oraz teksty piosenek marynistyczne. Konkurs wzbudził wielkie zainteresowanie...

Nowa świetlica pracowników państwowych

Zarząd Okręgu Warszawskiego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych zainicjował w ub. piątek koncertem dialektycznym nowotwarowej przy ul. Lwowskiej.

Coraz lepsze wyniki pomorskich trójek murarskich

Zainicjowane na terenie Bydgoszczy przez trójkę murarską Michała Klawitiera wspólnictwo w podwyższeniu wyników pracy zespołowej daje coraz lepsze rezultaty.

Niemowlęta na wycieczce „Moda i Życie”

— Wiesz, Zosiu, że tej żorzety nie oddam jeszcze do krawcowej — zaczekam z wyborem modelu, aż się ukaże „ŚWIAT MODY”.

PAŃSTWOWA FABRYKA CZEKOLADY „ŚNIEŻKA”

Samochód oglądać można codziennie od 8 — 14-ej. Oferty składać należy do 15.VII. 1949. Otwarcie ofert nastąpi 16.VII. 49 o godz. 10-tej.

Redaktor naczelny Henryk Korczyński. Druk. Nr 1 B-80847

Wody opadły! Groźba powodzi na Podhalu minęła

Pod wpływem ciągle padających deszczów, wody rzek górskich gwałtownie podniosły się i w niektórych miejscach zaczęły wylewać. Potoki górskie podniosły swój poziom wody od 1—2 metrów.

Jubileusz pracowników technicznych Teatrów W.P. w Łodzi

Robotnicza Łódź obchodziła w dn. 4 lipca br. jubileusz pracowników technicznych Państwowych Teatrów Wojska Polskiego. Jubilatami byli pracownicy, mający za sobą od 25 do 45 lat pracy.

Wybory nowych władz spółdzielni gminnych

Wybory nowych władz gminnych spółdzielni zakończyła walkę w wyniku której kierownictwo gminnych spółdzielni przejdzie do rąk bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów.

Polak nagrodzony w konkursie publicystycznym Narodów Zjednoczonych

W organizowanym co roku przez Narodów Zjednoczonych wielkim międzynarodowym konkursie publicystycznym jedną z dziesięciu równorzędnych nagród otrzymał Polak ob. Wojciech Morawiecki z Warszawy...

Wyniki konkursu na nowele i piosenki marynistyczne

W lutym rb. Zarząd Główny Ligi Morskiej, ogłosił konkurs otwarty na nowele marynistyczne oraz teksty piosenek marynistyczne. Konkurs wzbudził wielkie zainteresowanie...

Nowa świetlica pracowników państwowych

Zarząd Okręgu Warszawskiego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych zainicjował w ub. piątek koncertem dialektycznym nowotwarowej przy ul. Lwowskiej.

Coraz lepsze wyniki pomorskich trójek murarskich

Zainicjowane na terenie Bydgoszczy przez trójkę murarską Michała Klawitiera wspólnictwo w podwyższeniu wyników pracy zespołowej daje coraz lepsze rezultaty.

Niemowlęta na wycieczce „Moda i Życie”

— Wiesz, Zosiu, że tej żorzety nie oddam jeszcze do krawcowej — zaczekam z wyborem modelu, aż się ukaże „ŚWIAT MODY”.

PAŃSTWOWA FABRYKA CZEKOLADY „ŚNIEŻKA”

Samochód oglądać można codziennie od 8 — 14-ej. Oferty składać należy do 15.VII. 1949. Otwarcie ofert nastąpi 16.VII. 49 o godz. 10-tej.

Redaktor naczelny Henryk Korczyński. Druk. Nr 1 B-80847

O „panach“ działaczach

PRACA dziennikarza sportowego, obok przyjemności i pewnej satysfakcji, która daje pisanie, ma i strony nieprzyjemne. Oczywiście nie możemy do nich zaliczyć oglądania licznych imprez sportowych (choć nie wszystkie są ciekawe), czy też samego pisania o sporcie. Zajęcia te są właśnie przyjemnością i to taką samą jak czynne uprawianie sportu, choć on ogół nie przynosi ani sławy... ani nagród.

Do cenniejszych stron naszego zawodu musimy zaliczyć dwie rzeczy — ciągłą walkę z kolegiem redakcyjnym o utrzymanie lub powiększenie działu sportowego w gazecie i konieczność utrzymywania stałego kontaktu z różnymi organizacjami i urzędami sportowymi. Musisz bowiem wiedzieć miły czytelniku, że dział sportowy i odcinek poświęcony w gazecie istnieją tylko po to, by w wypadku materialnego, ciekawego i ważnego materiału, było co wyrzucić z kolumny pisma. Jedyną pociechą dla nas — pracownika działu sportowego — jest świadomość, że Ty, czytelniku, zaczynasz zwykle przeglądanie gazety od wiadomości o „niepotrzebnych kawalkach”.

Gorzej przedstawia się druga cenna piśmienna w naszej działalności zawodowej i sportowej. Dziennikarz z naszej branży musi jak to się mówi „trzymać rękę na pulsie życia sportowego”. I wiedzieć co dzieje się w sporcie, lub będzie działało w najbliższej, czy też nieco dalszej przyszłości. Stąd oczywiście spada na nas obowiązek utrzymywania kontaktu z różnymi związkami i organizacjami sportowymi.

Trzeba tu przyznać lojalnie, że najpoważniejsze związki zawodowe i prawnicze, zasłużyli już działacze sportowi i robią wszystko, aby materiału dziennikarza ułatwić. Są jednak różni urzędnicy lub tzw. działacze społeczni, którzy mniemają, że dziennikarz odwiedzający jakiś związek jest zebrałkiem pieniędzy o jakżeż i uważają za punkt honoru okazać mu „swą powagę urzędową” i wagę piastowanej godności.

Jeszcze raz musimy tu podkreślić, że największe związki i działacze sportowi, którzy mają coś do powiedzenia w sporcie polskim współpracują z nami bez zarzutu. „Najważniejszymi” są

przeważnie różni małoważni urzędnicy i ci, którym uderzyła do głowy... woda sodowa.

Jeden z naszych kolegów, trafił właśnie do Polskiego Związku Pływackiego na moment urzędowania nieznanego „waznego figury”. Biorąc potrzebne wiadomości od sekretarza Związku, musiał wysłuchiwać różnych impertynencji nieprzytanego „pana pułkownika”, który uważał za celowe uczucie „dziennikarskiej roboty”.

Obawiamy się, że te „fachowe”, ale i nieproszone rady działacza pływackiego, miną się z celem, a kolega nasz będzie starał się omijać siedzibę Związku, gdzie czekają nań nieczym niesprawiedliwie przykrości.

Na marginesie tego wypadku warto dodać, że wielu podobnych działaczy „urzędów” w naszym sporcie i często musimy im przypominać, że nie robia nam żadnej „laski” dając potrzebne informacje, czy przysyłając bilety prasowe. My wykonujemy jedynie przy padającą nam część pracy w sporcie polskim i robimy ją na przekór szkanującym nas działaczom.

Mamy jednak wrażenie, że lepsze rezultaty da zgodna współpraca, niż niechętna i nieczym niesprawiedliwiona wrośność.

Morał tej opowiadki jest taki — niech każdy pilnuje własnego nosa i nie wsadza po między drzwi, bo mogą mu go przecisnąć. I to nie potrzebnie.

M. W-ski.

Gwardia-Wisła traci trzeci punkt w rozgrywkach I Klasy Państwowej

Tabela rozgrywek I Klasy Państwowej

Nazwa klubu	pkt.	st. br.
1 Wisła	19 : 3	34 : 9
2 ZSK	15 : 7	37 : 21
3 Cracovia	14 : 6	23 : 16
4 Polonia (W.)	13 : 7	19 : 13
5 Szombierki	11 : 11	20 : 20
6 AKS	11 : 11	15 : 16
7 EKS	11 : 11	25 : 28
8 Warta	10 : 12	16 : 14
9 Ruch	7 : 15	22 : 33
10 Lechia	7 : 13	16 : 30
11 Legia	6 : 14	13 : 24
12 Polonia (Byt.)	4 : 18	15 : 26

ROZGRYWKI piłkarzy I Klasy Państwowej dobiegły do półmetka. Dotyczy to tylko 8 drużyn, gdyż cztery — Cracovia, Polonia (W-wa), Lechia i Legia mają do rozegrania jeszcze po jednym spotkaniu. Na czele tabeli kroczy bez zmian Gwardia — Wisła. Nie mógł jej pozycji zagrozić niespodziewany remis z Wartą na własnym boisku gwardzistów. Wynik ten był największą niespodzianką niedzieli. Drugi zespół krakowski Ognio — Cracovia zremisowała tak, że z Szombierkami na boisku w Chruszowie. Tym samym ZSK wygrywa ją z Ruchem i walczy o drugie miejsce. W dole tabeli zarówno Legia jak i Lechia poprawiły swój dołek punktów przez zwycięstwa nad AKS-em i Polonią Bytom.

Wioślarze polscy wygrywają ze Szwecją

Międzynarodowe spotkanie wioślarskie Polska — Szwecja zakończyło się sukcesem reprezentacji Polski, która odniosła zwycięstwo w stosunku 4:2.

Dwie porażki siatkarzy w CSR

Rozegrane w Bratisławie międzynarodowe spotkanie w siatkówkę męską Czechosłowacji — Polska zakończyło się zwycięstwem siatkarzy CSR 3:0 (15:11, 15:12, 15:5). Polacy jedynie w dwóch pierwszych setach nawiązali równorzędność grę z renowanym przeciwnikiem. W drugim i trzecim setach Polacy przegrali, przegrywając po równorzędnej grze 1:3 (15:10, 14:16, 12:15, 7:15).

Smoczyk znowu triumfuje na żużlu

W celu ustalenia reprezentacji Poznania na międzynarodowy mecz motocyklowy na żużlu Poznań — Katowice, rozegrane zostały w Poznaniu, na boisku Wojewódzkiego Ośrodka K. F., zawody eliminacyjne, w których pewne zwycięstwo odniósł Smoczyk, uzyskując ogółem 45 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Olewczak (LKM Leszno) — 15 pkt., przed Maciejewskim (KM Ostrów) — 14 pkt. i Ratajem (KM Ostrów) — 12 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał również Smoczyk, ustalając nowy rekord toru po zmaganiach czasem 1:36,8. Zawodom przyglądało się ponad 7.000 widzów.

POLO니아 (W-wa) — EKS 2:1 (1:1)

WARSZAWA. Łodzianie sprawili zawód publiczności warszawskiej, która pamiętała ich udany występ w meczu z Lechią. Poziom meczu był bardzo niski. Obie strony wyraźnie odrobiły pańszczyznę. Gra toczyła się z lekką przewagą Polonii, której atak zaprzępaścił wiele sytuacji podbramkowych.

Polonia wystąpiła do tego spotkania bez Swicarsza, którego zastępował bez powodzenia Szczepański. W drużynie kolejarzy wyróżnił się Wiśniewski w pomocy oraz Wołosz grający naprzemian w ataku i obronie. Borucz nie miał swego najlepszego dnia.

Gospodarze wykazali się dość silnymi formacjami defensywnymi, zawiedli u nich natomiast atak. Bramki dla Polonii uzyskali: Szularz i Ochmański, dla EKS-u — Baran. Sędziował słabo Warzecha z Opola.

GWARDIA — WARTA 1:1 (1:1)

KRAKÓW. — Leader tabeli zagrał bardzo słabo i wobec 10 tys. widzów oddał Warcie na swoim boisku jeden punkt.

Bramki dla gospodarzy strzelił Ciosowski, dla Warty — Smulski. Sędziował Naporski z Łodzi.

W zespole poznańskim dobrze spisali się linia ataku oraz Pyda i Groński. Gwardziści mieli najmocniejsze punkty w obronach. Zawiodł natomiast Szczurek.

LEGIA — AKS 3:0 (3:0)

CHORZÓW. — Dość wysokie niespodziane zwycięstwo, odnieśli woskowi przez zaskoczenie AKS-u szybkim tempem w pierwszej połowie gry. Dwie bramki strzelił w tym okresie gry Sasiadek a jedną Górski. Legia wystąpiła w tym meczu z nowopozyskanym Olejnikiem.

AKS zagrał wyjątkowo słabo we wszystkich liniach. Szczególnie zawodliwa obrona i bramkarz Janik, którego po przerwie zastąpił Mrugała. Sędziował Pryk z Krakowa.

SZOMBIERKI — CRACOVIA 2:2 (1:0)

CHRUSZÓW. — Do 31 min. drugiej połowy gospodarze prowadzili już 2:0, ale przez brak rutyny pozwolili piłkarzom Ognia — Cracovii na wyrównanie. Bramki dla gospodarzy zdobyli Fuchs i Podeszwa (z

karnego) dla Cracovii — Różankowski II i Parpan. Sędziował Klepac z Wrocławia.

KOLEJARZ — RUCH 8:4 (5:1)

POZNAŃ. — Mecz prowadzony był w szybkim tempie. Obie linie napaadu zagrały na poziomie, linie defensywne popełniały dużo błędów. Bramki dla ZSK padły ze strzałów: Białasa, Antoły i Kołtuńlaka po 2, Słomy 1 z karnego oraz jedna samobójcza. Dla Ruchu 3 bramki zdobył Alszler i jedna Zurek.

LECHIA — POLONIA (B) 3:1 (2:1)

GDANSK. — Quisider tabeli Polonia Bytom nie zdołała w Gdańsku nadrobić swego dorobku punktowego. Lechia nie zawiodła licznie zgromadzonej publiczności. Atak jej oprócz zwykłych kombinacji popisał się trzema bramkami strzelonymi przez Goździka, Rogacza i Skowronskiego.

Wyniki spotkań o wejście do ligi

Stal — Czerniewicki Kraków 3:1 (2:1) w Starachowicach, Kolejarz — Resovia 3:0 (1:0) w Przemyślu. Stal — Górnik Janów 1:0 (1:0) w Sosnowcu, Ognio — Meta Brek 0:1 (0:0) we Wrocławiu, Brda — Pionier Szczecin 3:0 (2:0) w Bydgoszczy, Grom — Polonia Leszno 7:2 (2:2) w Gdyni. Sparta — Concordia Piotrków 0:4 (0:3) w Zamościu, Gwardia — Znicz Pruszków 1:0 (1:0) w Białymstoku.

AKS mistrzem Polski w szczypiorniaku

Finałowy mecz o mistrzostwo Ligi szczypiorniaka rozegrany w Chorzowie między AKS Budowlani a Włokniarzem Łódź, zakończył się zwycięstwem gospodarzy 6:3 (4:1).

Decydujące spotkanie o spadek z Ligi przyniosło zwycięstwo katowickiemu AZS-owi nad ZSK Gniezno 6:5 (1:4).

Zakończenie Igrzysk szkół zawodowych

W niedzielę zakończyły się w Zabrzu 3-dniowe igrzyska sportowe szkół zawodowych (CUSZ).

W punktacji chłopców zwyciężył Przemysław Węglowy — 361 pkt., przed Metalowcami — 282 pkt., Hutnikami — 194 pkt. i Chemikami — 167 pkt. W grupie dziewcząt: 1) Przemysław Włókienczyk — 291 pkt., 2) Odziejewicz — 179 pkt., 3) Papliński.

4 pływackie rekordy CSR i jeden ZSRR pobite w Moskwie

Przebywający obecnie w Moskwie czlowi pływacy czechosłowaccy rozpoczęli swe występy od międzynarodowego meczu z ZSRR. Wszystkie konkurencje, z wyjątkiem jednej (200 m. st. klas.), wygrali reprezentanci Związku Radzieckiego.

Mimo zajęcia tylko jednego pierwszego miejsca, pływacy czechosłowaccy z ciekawości walczyli z doskonałymi zawodnikami radzieckimi znacznie poprawili swe wyniki i ustalili 4 nowe rekordy krajowe. Pierwszy z nich ustanowił Marik, zajmując drugie miejsce w biegu na 100 m. st. dow. cz. w 54 sek. W konkurencji tej zwyciężył Drapij (ZSRR) wynikiem 58,3 sek. Drugim rekordzistą Czechosłowacji został Kamadel, wygrywając 200 m. st. dow. w 2:45,5. Pozostałe dwa rekordy padły na 200 m. st. klas. w konkurencji kobiecej i w sztafecie męskiej (4x200 m). Zwycięski zespół radziecki w tej ostatniej konkurencji poprawił rekord ZSRR uzyskując czas 9:05,5.

Polacy zdekompletowani w Budapeszcie Sukces kolarzy francuskich

niedzielę odbył się ostatni etap wyścigu kolarskiego dookoła Węgier Kesztelej — Budapeszt (200 km), który przyniósł kolarzom polskim dalsze niepowodzenia. Na 65-tym km wycofał się Wójcik, z powodu dużej gorączki. Tym samym Polska i została zdekompletowana.

Początkowo tempo jest dosyć wolne i zawodnicy idą zwartą grupą. Na 90-tym km uciekają Salęga i Austrick Lauscha, jednak Francuzi i Austriacy organizują pościg i grupa dochodzi uciekinierów.

Na punkcie odżywczym, na 132 kilometrze, w czolowiec jedzie 23 zawodników. Są w niej wszyscy Polacy, oprócz Wójcika. Człowieka jedzie zwartą grupą, a próby ucieczek są szybko likwidowane.

35 km przed Budapesztem tempo wzrasta do 40 km-godz. Francuz Vanriego inicjuje w tym momencie ucieczkę i, stale powiększając odległość od czolowki, wpada pierwszy na metę w Budapeszcie, w czasie 6:08:10. Francuzi mając zapewnione zwycięstwo w klasyfikacji drużynowej dyktują tempo grupy czolowiec, nie dopuszczając do ucieczek.

Na 30-tym km przed metą zostaje w tyle Salęga, a następnie Rzeźnicki. Obaj dochodzą jednak do czolowki, którą stanowi 19-tu kolarzy. Na ulicach miasta jazdę utrudniają duży ruch pojazdów.

Wyniki wyścigu: V etap: indywidualnie — 1) Varnajo (Francja) 6:08:10, 2) Borgeteau (Francja) 6:12:20, 3) Salęga (Polska) 6:12:56, 4) Nowoczek (P) 6:12:56, 20) Rzeźnicki (P), 21) Czyż (P).

Drużynowo — 1) Francja 18:32:50, 2) i 3) Rumunia I i Węgry I — po 18:37:00.

W klasyfikacji indywidualnej wyścig dookoła Węgier wygrał Labeylie (Francja) 31:23:32, przed Lauschem (Austria) 31:33:34 i Borgeteau (Francja) 31:33:35, 6) Czyż (Polska) 31:58:55, 8) Nowoczek (P) 32:01:45, 16) Salęga (P) 32:11:11, 22) Rzeźnicki (P) 32:30:41.

16.04 i 48.09 w kuli i dysku uzyskał Heino Lipp

Podczas meczu lekkoatletycznego, reprezentacji Leningradu z reprezentacją Estonii, wygranego przez Leningrad, rekordzista ZSRR w pchnięciu kulą Heino Lipp uzyskał w tej konkurencji 16.04 m. oraz wygrał rzut dyskiem wynikiem 48.09 m. Startujący na tych zawodach, jako reprezentant Estonii, Kotkas — mistrz Europy w zapasach, uzyskał w rzucie młotem doskonały wynik 50.40 m.

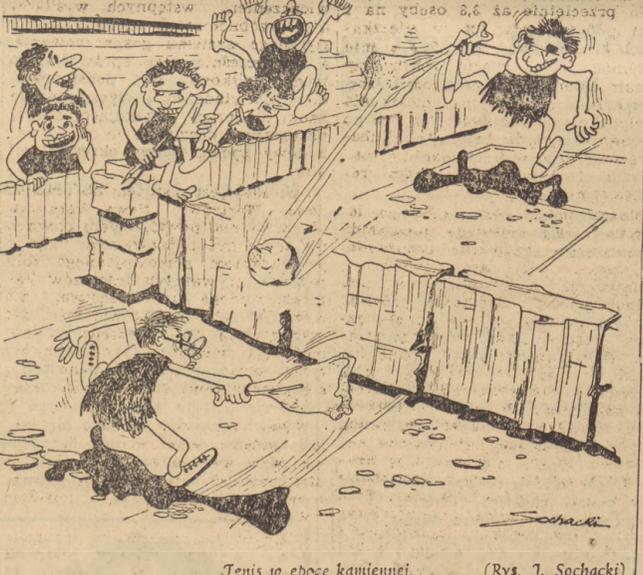
Mistrzostwa Polski w szczypiorniaku kl. A

Wyniki spotkań w drugim dniu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku przedstawiają się następująco:

ZS „Chemik” (Kraków) — WKS „Lublinianka” 5:5 (3:2), ZS „Stal” (Raciborz) — ZS „Kolejarz” (Tarnowskie Góry) 4:4 (2:2). W trzecim dniu zawodów ZS „Kolejarz” (Tarn. Góry) pokonał WKS „Lubliniankę” w stosunku 10:1 (4:1), a ZS „Chemik” (Kraków) zwyciężył ZS „Stal” (Raciborz) w stosunku 3 (2:1).

Ponieważ Kolejarz i Chemik uzyskały w rozgrywkach po 4 pkt., rozegrane zostało między nimi dodatkowe spotkanie zakończone zwycięstwem Kolejarza 5:1. Tak więc mistrzostwo Polski kl. A zdobył Kolejarz — 4 pkt., przed Chemikiem — 4 pkt., ZS Stal — 3 pkt. i Lublinianką.

Sport naszych przodków



Tenis to epoki kamiennej. (Rys. J. Sochacki)

Spójnia posiada własne korty tenisowe

Dnia 3 lipca odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod dom klubowy Sekcji Tenisowej Z. K. S. „Spójnia — Marymont”, w Parku Sobieskiego, połączona z aktem oddania do użytku 2-ech nowych kortów tenisowych.

Aktu wmurowania pierwszej cegły dokonał: prezes „Spójni” Cypryśnik, prezes P. Z. T. Zmichowski i delegat Kuratorium Dąbrowski.

Aktu przecięcia wstęgi na nowych kortach dokonał w imieniu Zarządu W. O. Z. T. inż. Waydowski. W uroczystości wzięli ponadto udział przedstawiciele trzech Związków Zawodowych, tworzących pion sportowy „Spójnia” a mianowicie: Zw. Zaw. Prac. Handlowych, Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego i Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych.

STEPOWY
IWAŃKA TURGIENIEWA
KROLLIR
PANIKA HERTZA

Dość miałem Suwenira i żalowałem swego niepotrzebnego gadulstwa... Żytkow, któremu Suwenir powtórzył moje opowiadanie, miał nieco inny pogląd na całą sprawę. — Trzeba będzie zwrócić się do policji — postanowił — a nawet będziemy może musieli wezwać oddział wojska. Jego przecudzie co do konieczności wezwania oddziału wojska nie sprawdziło się, — ale wydarzyło się za to coś rzeczywiście niezwykłego.

XXII

WPOŁOWIE października, w trzy tygodnie po moim spotkaniu z Martynem Pietrowiczem, stałem w oknie mego pokoju, na pierwszym piętrze naszego domu — i nie myśląc o niczym, posępnie spoglądałem na dziedziniec i na ciągnącą się opodal drogę. Od pięciu dni trwała obrzydliwa pogoda, o polowaniu nie było nawet co myśleć! Wszystko co żyło, pochowało się, nawet wróble ucihły, a gawrny znikły już dawno. Wiatr wył głucho, to świszcząc, zrywając się gwałtownie. Niskie niebo zaciągnięte chmurami przez które nie widać było ani kawałka błękitu, zmieniło barwę i brudnobiałego stało się ołowiane, jeszcze bardziej złowieszcze — a deszcz, który padał, padał ustawicznie, bez przerwy, nagle stawał się jeszcze gęstszy, zaczynał jeszcze ukośnie i z ostrym brzękiem spływał po szybach. Drzewa rozwichrzyły się i poszarzały, zdawało się, że już nie ma co z nich strząsać, ale wiatr co chwila znowu je zaczynał szarpać. Wszędzie stały kałuże, zasypane żółkimi liśćmi; na ich powierzchni, pejąc się, to znowu wzdymając się, wyskakiwały i pływały spore pęczarki powietrza. Na drogach błoto było po kolana, chłód przenikał do pokoiów, pod ubrania, przejmował aż do kości, mimowolny deszcz wstrząsał ciałem i ciężar, kładł się na sercu!

Właśnie ciężar — nie smutek. Zdawało się, że już nigdy nie będzie na świecie ani słońca, ani blasku, ani barw, że wiecznie będzie

trwał ten ulewny deszcz i oślizgie błoto, i przykra szara wilgoć że wiatr będzie wiecznie świszcząc i zawodził. Stałem więc w oknie pogrążony w rozmyślniach i pamiętam, że nagle świat okryła granatowa ciemność — choć zegar wskazywał dopiero godzinę dwunastą. Nagle wydało mi się, że przez nasz dziedziniec — od bramy do ganek — przebiegł niedźwiedź! Coprawda — nie na czterech łapach, ale tak jak go rysują, gdy podniesie się na tylne łapy. Nie wierzyłem własnym oczom. Jeśli nawet to, co widziałem, nie było niedźwiedziem, to w każdym razie ujrzałem coś olbrzymiego, czarnego, kudłatego... Nie zdążyłem jeszcze zdać sobie sprawy z tego, co by to być mogło, gdy nagle rozległ się na dole piekielny hałas. Zdawało się, że coś zupełnie nieoczekiwanego, coś strasznego wwalilo się w nasz dom. Wszczęła się zameć, bieganina.

Szybko zbiegłem po schodach i wpadłem do jadalni..

Na progu salonu, twarzą ku mnie, stała jak wryta moja matka, za nią widać było kilka przestraszonych kobiecych twarzy, ochmistrz, lokaje, hajduczek z otwartymi ze zdumienia ustami tłoczyli się u drzwi przedpokoiu, na środku zaś jadalni, pokryty błotem, potargany, w łachmanach, mokry — mokry do tego stopnia, że para buchała z niego wokół, a woda strumyczkami płynęła po podłodze, klezczał, ciężko kołyszając się i jakby omdlewając, ten sam potwór, który w moich oczach przemknął przez dziedziniec! I kimże był ów potwór? Był to Charłw! Podszedłem z boku i ujrzałem — nie jego twarz — lecz głowę, którą objął dłońmi, trzymając się za zlepione błotem włosy. Dyszał ciężko, nerwowo, coś nawet bulgotało w jego piersi — i w tej całej zbrzydanej błotem bryle można było wyraźnie rozróżnić tylko małutkie, dziko świecące białka oczu. Wyglądał strasznie! Przypomniałem sobie tego dygnitara, którego Charłw niegdyś zmusił do milczenia za porównanie z mastodontem. Rzeczywiście — tak mogło wyglądać tylko jakieś zwierzę przedpotopowe, co umknęło jakimś innemu, silniejszemu zwierzęciu, które napadło na nie wśród odwiecznego ilu pierwotnych bagnisk.

— Martynie Pietrowiczu! — wykrzyknęła wreszcie moja matka i załamała ręce. — Czy to ty? Boże miłosierny!

— To ja... to ja... — dał się słyszeć przerywany głos; Martyn Pietrowicz jakby z bólem i wysiłkiem wyrzucał z piersi każdy dźwięk. — Och! To ja!

— Ale co ci się stało, na miłość boską?

— Natalio Nikolaw... na... ja do pani... prostu z domu ucie...kłem... pieszo...

— Po takim błocie! Przecież jesteś niepodobny do człowieka. Wstań, usiądźże przynajmniej... A wy — zwróciła się moja matka do pokojówek — czym prędzej biegnijcie po ręczniki. Czy nie ma tam gdzie jakiego suchego ubrania? — spytała ochmistrza.

Ochmistrz ruchem rąk pokazał, że gdzieś... na taki wzrost?

— A zresztą można przynieść pled — oświadczył — a jeśli nie, to jest przecież nowa derka na konia.

— Wstań-że, wstań, Martynie Pietrowiczu i usiądź na krześle — powtarzała moja matka.

— Wypędzili mnie, pani dobrodziejko. — wyjęczał nagle Charłw. Głowę odrzucił w tył, a ręce wyciągnął przed siebie. — Wypędzili, Natalio Nikolajewna! Rodzone córki z rodzinnego gniazda...

Moja matka wydała okrzyk zgrozy.

— Co ty mówisz? Wypędzili cię! Wielki grzech, wielki grzech! (Przeżegnała się). Wstań tylko, Martynie Pietrowiczu, proszę cię, wstań!

Dwie pokojówki weszły niosąc ręczniki i stanęły przed Charłwem. Widać było, że nie wiedziały, jak się zabrać do takiej bryły błota.

— Wypędzili mnie, wypędzili — powtarzał beznadnie Charłw. Spozą drzwi wysunęła się główka Suwenira i natychmiast znikła. — Martynie Pietrowiczu! Wstań! Usiądź na krześle i opowiedz mi wszystko po kolei — stanowczym tonem wydała polecenie moja matka.

Charłw z wolna podnosił swoje ciężkie ciało... Ochmistrz chciał mu pomóc, ale tylko pobrudził sobie rękę — i strzepując palce odsunął się ku drzwiom. Przelajając się z boku na bok, Charłw chwiejnym krokiem dotarł wreszcie do krzesła i usiadł. Pokojówki znowu zbliżyły się ku niemu z ręcznikami, ale on ruchem ręki kazał imodejść i nie pozwolił nakryć się pledem. Zresztą moja matka przestała na to nalegać. Było jasne, iż wysuszenie Charłwa jest rzeczą niemożliwą; tylko napędzie wytarto ślady, które pozostawił na podłodze,